

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
rs. artalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garnontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na
stepony raz kop. 26.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garnontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Wczoraj przejechali przez Warszawę w drodze
z Petersburga do Skierniewic Ich Cesarzkie Wyso-
kości Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz z Mał-
żonką Wielką Księżną Aleksandrą Jerzówną i Jej
Cesarzka Wysocki Wielka Księżna Marja Pawłó-
wna. Ich Cesarzkie Wysocki racyli przybyć do
Warszawy koleją petersbursko-warszawską o godz.
7-ej min. 13 wieczorem i wczoraj jeszcze wyjechały
koleją warszawsko-wiedeńską.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim)
jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie pierwsza no-
wenna ku czci św. Teresy.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

— archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 9-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Czę-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

— św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezu-
sa Nazareńskiego ku uczczeniu Młki Pana Jezusa, o godz.
9 1/2 zrana, poczem podawany będzie do ucałowania reli-
kwiarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) od-
prawiać się będzie 40-godzinne nabożeństwo ku uczczeniu
uroczystości N. Panny Marji Różańcowej.

PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

Z pewną gorączką oczekiwała wczoraj Europa
mowy, którą na wielkim politycznym bankiecie flo-
renckim wygłosił niał prezes gabinetu włoskiego,
p. Crispi. Z gorączką dlatego, że skutkiem zaufa-
nia, jakim obdarzał go książę Bismark, p. Crispi
po upadku żelaznego kanclerza zaczął uważać siebie
za rodzaj protagonisty w przymierzu potrójnym, a że
z rola wzrasta emfaza, więc rachowano nie bez słu-
szności, że w tym lub owym emfaticznym frazesie
mówca florencki zawrze coś więcej, niżby dyskre-
ścisłego dyplomaty i ostrożnego męża stanu nakazy-
wała.

Z gorączką czekali i dlatego, że rozmowa p. Cri-
spiego ze współpracownikiem Figara, panem Jac-
ques de St. Cère, obudziła istotnie pewne obawy
i wątpliwości, jeżeli nie w sferach wtajemniczonych

i nie w kołach polityków z zawodu, którzy skutkiem
długiej rutyny w słuchaniu, jak trawa rośnie, nawy-
kli do ważenia ukrytych pobudek a niewypowie-
dzianych słów, to przynajmniej w owych ogromnych
zastępach żywiołu politykującego z wewnętrznej po-
trzeby, z rozrywki lub urojonego powołania, który
stanowi bądźco bądź ową siłę, co się nazywa opinia
publiczną.

Niepodobna zaprzeczyć, że p. Crispi w swej ga-
wędce neapolitańskiej powiedział trochę rzeczy no-
wych, a kilka starych owinął w nową szatę, tak, że
nabrały oryginalnego uroku nowości. W gabi-
netach Berlina i Wiednia zrozumiano konieczności,
które w ustach trzeciego towarzysza „pokojujowej
spółki” włożyły pewne wyrazy, napozór budzące
wrażenie rodzącego się dysonansu; opinia publiczna
szerokich kół europejskich żądała jednak czegoś
więcej, aniżeli jej daly uspokajające komentarze or-
ganów przybojczych p. ministra: *Capitano Fracasso*
i *Riforma*. Pierwszy tyle tylko znalazł do wyja-
śnienia w paradoksalnej sytuacji, jaka się wytwor-
zyła, że p. Jacques St. Cère, ogłaszając swój *inter-
view* w *Figarze*, złamał dane Crispimu przyrzecze-
nie milczenia; *Riforma* znalazła pewne stylistyczne
przekształcenia, pewne subiektywne arabeski do-
datkowe w sprawozdaniu paryzkiego dziennikarza,
ale nie zaprzeczyła żadnemu z ustępów rdzennych,
wnoszących istotnie czy pozornie nowy czynnik wsy-
tuację europejską.

Jeżeli p. Crispi—mówiąc do francuza i czując po-
trzebę zepchnięcia ze swoich bark odpowiedzialno-
ści za niepopelnione czyny, które nad Sekwaną u-
chodzą za grzechy—stwierdził, że nie on zawierał
traktaty potrójnego przymierza, lecz je zastał; jeżeli
na pytanie, czy umowę w r. 1892-m odnowi, odpo-
wiedział, zamiast apoteozą jej pożytku i konieczności,
wymijającem odwołaniem się do sfinksu czasu,
który sam jeden może decydować w przyszłości o
krokach, jakie w danej chwili, wśród danych wa-
runków gabinet włoski za dwa lata poczynić bę-
dzie uważał za stosowne; jeżeli p. Crispi wreszcie tak
dalece uniósł się w swoich przyjacielskich afektach
dla romańskiej, bratniej Francji, że obiecał „nie
ścierpieć”, aby Niemcy kiedykolwiek rzuciły się na
nią, to był w tych nieco ekscentrycznych wyraże-
niach się rozgawędzonego męża stanu spory mate-
riał do wyjaśnienia, aby oszczędzić jednemu niepo-
trzebnemu opty-, innym równie zbytecznemu pesymi-
zmu, aby uspokoić tych, na których frazesy owe,
w gruncie rzeczy nie nie mówiące i żadnego pozy-
tywnego zwrotu w polityce Włoch nie zwiastujące,
mogły uczynić doraźnie silne, elektryczne wrażenie.
Ani *Riforma*, ani *Capitano Fracasso* nie rzuciły
w rozpostartą mgłę świetlanego promyka; z tem
większą gorączką spodziewano się i oczekiwano wy-
jaśnień i dopełnień z ust samego prezesa ministrów
włoskich, ust oderwanych od toastowej czary, którą
mu podało wczoraj mieszczaństwo florenckie.

Powiedzieliśmy już przed tygodniem, że z długiej
rozmowy neapolitańskiej p. Crispiego jedna połowa
stanowiła hołd przykazaniom wykwinetnej między-
narodowej grzeczności, ukazując fakta z tej tylko stro-
ny, z której one dla oka francuskiego najpowsze-
niej się rysowały; w drugiej połowie liczyła się z nieobli-
czoną dotąd ściśle, ale w każdym razie okazała za-
pewne siłą opozycji wewnętrznej, która oddziaływa
na umysły wyborców, w połowie listopada spieszą-
cych do urny, takimi hasłami, jak: Crispi jest twór-
cą przymierza potrójnego, które zmusza nas do ru-
nujących uzbrojeń; Crispi zerwał stosunki handlowe
z Francją, rujnując przemysł Włoch; Crispi jest wro-
giem Francji, która na polach Magenty i Solferina
rozpoczęła epokę zjednoczenia Italii!

I oto powiedzmy prawdę: jeżeli rozmowa p. Cri-
spiego z p. Jacques'em St. Cère była objawem niepo-
kojającym dla tych, którzy entuzjazmuja się dla pry-
mierza potrójnego; jeżeli mogła obudzić *katzenjum-
mer* w Wiedniu i Berlinie, to tylko dlatego, iż sil-
niej, aniżeli dotychczasowe głosy dzienników pół-
wyspu i mówców radykalnych, uprzytomniła ten
fakt, że istnieje we Włoszech potężny odłam narodu,
nie z samych warchołów i szowinistów złożony, któ-
ry nie uważa sojuszu z Austrią i Niemcami za ostatni
wyraz mądrości politycznej, który ubolewa nad roz-
chwianiem się dobrych, przyjacielskich stosunków
pomiędzy dwoma narodami rasy łacińskiej, co przo-
dowały dotąd zwyczajnie cywilizacji, sięjąc w głębi
europejską ziarną postępu i wolności. Że p. Crispi
musiał poglaskać Imbriani i Cavallotti w prze-
daniu wyborów, dowodzi, że na półwyspie ktoś

Magnetyzm bez hypnotyzmu.

(Dalszy ciąg.)

Tymczasem, gdy skończył mówić, zabrał głos
prezujący Paweł Bert (znakomity fizjolog, później-
szy minister oświecenia) i, ku wielkiemu memu zdzi-
wieniu, odezwał się w te słowa:

— Wszystkie te fakta, które nam dziś przedsta-
wił pan O., były dawno znane magnetyzerom. Przy-
pominał sobie, że przed 30-tu laty widziałem bar-
dzo analogiczne doświadczenia barona Dupotet, ale
wówczas nie można się było z tem odzywać. Teraz
wiemy, że i cudowne z pozoru zjawiska, obserwowane
u ekstatyków i stigmatyków, mogły być prawdzi-
we, skoro doświadczałnie da się otrzymać to samo.

Dzięki tej niespodziewanej dla mnie interwencji
Berta, nikt się nie odezwał z powątpiewaniem i na-
wet na następnym posiedzeniu słuchano z zajęciem
i uznaniem, gdy mówił o teorii tych zjawisk.

W kilka miesięcy potem (2-go grudnia 1884-go r.)
Faucachon robi swoje sławne doświadczenie z za-
kładaniem wizykatorji: czysty papier wywołuje ro-
pienie przez sugestję, a prawdziwa wizykatorja
przez sugestję nie działa wcale. Prof. Bouru opo-
wiada w temże Tow. biol. (11-go lipca 1885), że wy-
wolał u uspiętego *epistaxis* (krwotok nosem) i poty-
krawe na oznaczonym miejscu. W r. 1886-ym
Beaunis i Bernheim potwierdzają te doświadczenia,
a ten ostatni zaczyna nadto opowiadać o pomyślnych
skutkach sugestji w zapaleniach mleczu (*myelitis*)
i w innych cierpieniach ze zmianami anatomicznymi
w tkankach.

Profesorowie Fontan i Ségard (1867) idą jeszcze
dalej, gdyż na podstawie około stu obserwacji kli-
nicznych formułują takie zdanie: „Niepowodzenia
metody sugestyjnej są tak rzadkie, że wcale nie
wchodzą w rachubę. Można powiedzieć ogólnie, że
ile razy usypia się pacjenta, wzmówienie wywrze
skutek pomyślny. Nie wyleczy ono zawsze, nie zmie-
ni nawet stanowczo cierpień, na które się skarży cho-
ry, ale je uspokoi przynajmniej chwilowo, nawet
w wypadkach najbardziej opornych, z daleko wię-
kszą pewnością niż morfina albo bromek potasu”.
(*La Médecine suggestiva*, Paris, 1887 str. 115.)

Jednem słowem nawracanie się uczonych do hy-
pnotyzmu szło raczej za prędko, niż za wolno i ra-
czej można się było obawiać, ażeby z niewiary nie
wpadnięto w drugą ostateczność! Uczulem to po raz
pierwszy na owem posiedzeniu Tow. biol. w czerwcu
1884 r.; to też gdy Paweł Bert wypowiedział wspo-
mniane wyżej słowa, zapewniając, iż wszystko to,
com mówił, już dawno było znanem, odrzekłem mu
pół żartem:

— Dla pana prezesa tak wszystko jest naturalnem,
że gdybym zaczął opowiadać, iż wskrzesiłem umarłe-
go, pewnoby mi odrzekł, iż są to rzeczy oddawna
znane, bo już Chrystus robił to samo...

Rzeczywiście był to okres gwałtownej rehabilita-
cji hypnotyzmu. Pisma lekarskie i nielekarskie
przepełnione były drobnymi, ale coraz to dziwniej-
szymi odkryciami hypnotyzerów, odkryciami, z któ-
rych młodzi lekarze robili sobie sławę, a za które
przed kilkudziesięciu laty nazywano magnetyzerów
szarlatanami. Dzięki nieznanym historii magne-
tyzmu, a także z powodu braku psychologicznej ru-
tyny, odkrywano i ogłaszano nawet to, co dawno już

było zauważone i skrytykowane przez samych ma-
gnetyzerów.

Ci ostatni mieli prawo powiedzieć: wysmiewali-
ście naszą łatwowierność, a teraz sami potraciliście
głowy.

Ale obok fantastycznych złudzeń, ogłaszano i
prawdy fantastyczne. Do takich należały sugestje
terminowe, sprawdzające się np. w rok po wzmó-
wieniu i sugestje samą myślą. Pierwsze, t. j.
sugestje terminowe, były tylko rozszerzeniem zwy-
kłych wzmowień post-hypnotycznych, ale działanie
myślą powołane naprzód do życia pracami angiel-
skiego Tow. badań psychologicznych i obliczeniami
statystycznymi Richeta (1885-go i 1886-go), a na-
stępnie rozbiegane w mojej książce „*De la suggestion
mentale*” (1887-go I-sze wyd.) wychodziło daleko po-
za zakres hypnotyzmu. Że nie wyszłoby dziś jeszcze
to działanie uznając, temu się dziwić nie można, bo
są to zjawiska bardzo rzadkie i bardzo trudne do
uchwycenia w sposób ścisły, ale co było zabawnego
w tym rozwoju pojęć, to to, że ponieważ za punkt
wyjścia wszystkim tym poszukiwaniom służyło od-
rzuć magnetyzm, jako działania jednego orga-
nizmu na drugi, a uznanie tylko hypnotyzmu, czyli
krócej mówiąc, subiektywnego jedynie wpływu in-
nacji na własny organizm, więc też uczeni, którzy
z roku na rok rozszerzali zakres uznawanych zja-
wisk, ani się spostrzegli, jak przekroczyli granicę
hypnotyzmu, wchodząc w czysto magnetyczną dzie-
dzinę.

Tak np. prof. Luys nie byłby członkiem Akademji,
gdyby uznawał wyraźnie magnetyzm, ale uzna-
je „w hypnotyzmie” działanie lekarstw na odległość,
a nawet przenoszenie uczuć z jednego organizmu na

więcej jeszcze od tych płytkich krzykaczy radykalizmu pragnie i domaga się powrotu do przyjacielskich stosunków z Francją. Czy ten powrót da się pogodzić z traktatami przymierza potrójnego, które w r. 1892-im upływają—to trochę wątpliwe.

Czy p. Crispi w tym kierunku powiedział wczoraj w kwiecień Florenacji słowo, które padłoby kroplą balsamu na zaniepokojone umysły w Berlinie i Wiedniu, o tem przekonano nas za parę godzin drut telegraficzny, niosący echo słów włoskiego Bismarka.

Br. Z.

Dochody miasta.

(z budżetu na rok 1891-szy.)

Zapowiedzieliśmy wczoraj szczegółowe informacje o budżecie naszego miasta na r. p.

Gdy więc znane są już czytelnikom ogólne dane, na których budżet ten się wspiera, zaznaczmy jeszcze, iż kapitały kasy miejskiej wynoszą rs. 428,550, iż w sumie tej mieszczą się kapitały:

na lokacji w banku państwa . . . rs. 33,168
w kasie miasta . . . 304,827
na hipotekach . . . 91,051

Iż długi miasta w d. 1-ym stycznia r. p. wynosić będą rs. 6,151,858, a mianowicie:

z r. 1874-go na budowę zjazdu . . . rs. 186,408
" 1884-go na kanalizację . . . 1,265,800
" 1885-go . . . 1,434,500
" 1887-go . . . 3,260,000
" 1887-go na bruk ul. Elekoralnej . . . 4,550

Iż na rachunek tych długów miasto wypłaci w r. p. rs. 513,511 (w tem rs. 376,267 procentów), iż spłata najdłuższej pożyczki skończy się w r. 1925-ym, wreszcie, iż niedobór dochodów, które wpłynąć powinny, czyni sumę rs. 305,071.

Przyjawszy to wszystko do wiadomości, rozpatrzmy z kolei bliżej dochody Warszawy, przewidywane w r. p., a przede wszystkim pozycje, w których dostarczamy wybitniejsze zmiany w porównaniu z r. 1890-ym.

Tu pierwsze miejsce zajmuje dochód z wodociągów, obliczony ze zwykłą rs. 26,200, t. j. na rs. 368,200; złoża się na tę sumę: opłata średnio po rs. 130, od 1,800 domów już skanalizowanych (rs. 234,000), opłata za wodę w domach rządowych i w fabrykach oraz za wodę nad normę w domach prywatnych (rs. 118,000) i opłata za wodociągi po rs. 9 od domu (rs. 16,200).

Drugą pozycję zajmuje tu podatek szacunkowy od nieruchomości. Po obliczeniu tego podatku świeżo nastąpiła zmiana, skutkiem poprawek izby skarbowej i skutkiem pociągnięcia do podatku domów nowo zbudowanych lub przebudowanych. Z tego źródła spodziewa się magistrat rs. 907,971, a w tem z domów w nowoprzyłączonych dzielnicach miasta rs. 25,000.

Mniejszą już zwykłą obiecują kary, wymierzane przez sądy pokoju—rs. 12,560, chociaż i ten wzrost niejednego może zastanowić. Odnosnych przyczyn jednak budżet nie wyjaśnia, poprzestając na zazna-

czeniu, iż dochód z tego źródła stale co rok się powiększa.

Inne źródła dochodowe pozostają mniej więcej w mierze.

Co się tyczy dochodów, których zmniejszenia się budżet przyszłoroczny oczekuje, wytłumaczyliśmy już wczoraj wybitny spadek dochodów przypadkowych o rs. 29,600, tu więc pozostaje nam zwrócić na chwilę uwagę czytelnika na zmniejszenie dochodu z opłat furmańskich o rs. 13,100.

Dochód ten istotnie stale się zmniejsza, a to od r. 1889-go, w którym wprowadzono obliczanie podatku po rs. 10 od konia do jazdy lekkiej i rs. 5 do jazdy ciężkiej. Budżet tłumaczy ubytek głównie tem, iż wielu furmanów wnosi podatek tylko za półrocz, w zimie bowiem procederem swoim się nie zajmują.

Na zakończenie przytaczamy jeszcze kilka pozycji dochodów, które zapewniają:

Tow. tramwajowe . . .	rs. 32,000
Afisz rozlepiane . . .	5,204
Bydłobójnie . . .	138,440
Przewoźnicy na Wiśle . .	75
Zabawy i widowiska . . .	2,260
Podatek od psów . . .	7,660
Podatek od koni prywatn. .	5,620
Pasporty . . .	44,200
Biuro adresowe . . .	3,760

W następnym artykule pomówimy o wydatkach na r. p. przez magistrat zamierzonych.

K. W.

Głuchoniemi i ociemniałymi.

Niesłusznie klasy społeczeństwa biedne, zarobkujące nazywają się wydziedzicznymi. Praca w tej lub owej formie jest udziałem ludzkości i ci tylko są wydziedziczonymi przez naturę, którzy nie posiadają możliwości pracy. Dwie kategorie ludzi są tylko tak prawdziwie nieszczęśliwi: są to ociemniałymi i głuchoniemi. Tak, jak serce matki szczególną miłością teści do dziecięcia, na śmierć skazanego przez lekarza, tak też humanitarne społeczeństwa współczesne wyjątkową pieczę otaczają tych nieszczęśliwych. Nadzwyczajny wzrost zakładów naukowych i dobroczynnych, dla nich przeznaczonych we wszystkich cywilizowanych krajach, jest jedną z cech znamienych epoki naszej.

Nigdzie nie czyni dla nich rząd i społeczeństwo więcej, niż we Francji. Co się tyczy ociemniałych, to jest ich tam 32,000. Dawniej wszyscy z nich, należący do warstw ubogich, nie mieli przed sobą innego losu, jak kij i torby żebrackie. Obecnie jest już 23 szkół dla ociemniałych, liczących 4,000 uczniów. Każdy z nich wychodzący, ma zapewniony sposób do życia i zarobku przez rzemiosło lub zawód, do którego został przygotowany w szkole. Pomiędzy temi zawodami muzyka, szewstwo, koszykarstwo, tkactwo i drukarnia trzymają pierwsze miejsce.

Oprócz szkół rządowych, istnieje wiele prywatnych fundacji, z których utworzona przez panią Furtado-Heine cieszy się wielkim rozgłosem. Jest to istotnie zakład wzorowy i można powiedzieć, iż jest ostatnim słowem rozumnej filantropji.

Ostatnie ogniwo w łańcuchu instytucji dla ociemniałych

stworzone zostało w r. z. Jest to Towarzystwo opieki nad ociemniałymi. Obchodziło ono w tych czasach pierwszą rocznicę swego istnienia i mogło się poszczycić dobrem zrobionem. Założył je hr. Maurycy de la Sizeranne, sam niewidomy i niestrasznie pracujący nad polepszeniem losu swych współcierpiących. Wystarczyła płacić rocznie jednego franka, aby być członkiem tego stowarzyszenia, którego biuro zajmuje się dostarczaniem zajęć ociemniałym i opieką nad nimi w walce z losem.

Co do głuchoniemych, to reformy w pedagogice ich dotyczącej, całkowicie uległy zmianie. Bez wątpienia, gdy nieśmiertelny ksiądz de l'Épée wziął w swe ręce ich sprawę, gdy otworzył pierwsze zakłady naukowe, położony został kamień węgielny ich odrodzenia. Język na znaki uchodził przez lat dziesiątki za ostatnie słowo postępu i nikt nie przypuszczał, ażeby mogli iść dalej. W paryżkim instytucie głuchoniemych uczono ich mówić na znaki, i doprowadzono ich do takiej nadzwyczajności, że znakami i mimiką mówili na popisach bajki Lafontaine'a, ale na rozum ich i serce nie działało.

Obecny dyrektor tego wzorowego zakładu, p. Javal, jest twórcą nowej metody: głuchoniemi mówią. Doprowadzeni oni zostają do wymawiania wyraźnego przez naśladowanie ruchów ust i rezultaty są zdumiewające, nieprawdopodobne. Ale co najważniejsze, to, że rozmawiając i czytając, budzi się w nich umysłowość, inteligencja, nowe prądy obejmują serce. Z bałwana żyjącego zrobił się człowiek, mówiący nieco ciszej i bez akcentu, ale rozumiejący i rozumujący. Z pomiędzy kilkuset uczniów instytucji, zaledwie kilkunastu okazało się tak tępymi, iż się mowy nauczyć nie mogli. Lecz i o ich przyszłości nie wątpią. Zostaną oni, tak, jak wielu innych wychowanków zakładów dobroczynnych, wysłanymi na wieś. Życie wśród natury i zajęcia rolnicze, wymagające mniej nateżenia, daleko prostsze, będą dla nich naprzód rodzajem wypoczynku, a potem szkołą. Jest nadzieja, iż zdejmiemy one z ich duszy ostatnie przesłony.

Necanda.

— Wczoraj, o godz. 7-ej min. 13, kolej petersbursko-warszawska przybył do Warszawy w przejeździe minister wojny, generał-adjudant P. S. Wadowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Now. wr. donosi, iż niebawem poczynione będą ważne zmiany w przepisach, dotyczących się wydawania niektórym fabrykom wyrobów żelaznych premjów za pewne rodzaje produkcji. Zdaniem sfery decydujących przemysł żelazny rozwinał się w ostatnich czasach o tyle, iż dalsze wydawanie premjów jest już zbyt czynnym.

— *Grażdanin* donosi, iż z rozporządzenia p. ministra komunikacji zalecono, aby na każdej stacji kolei przy kasach w miejscu dostępnem znajdował się egzemplarz taryf dla informowania interesowanych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż zarząd IV-go zjazdu lekarzy wniósł pomiędzy innemi do programu obrad kwestję kardynalnej reformy instytucji akuserek.

drugi. (Ob. ostatnie jego dzieło *Leçons cliniques etc. Paris 1890-go*), to znaczy więcej niż potrzeba do uznania magnetyzmu: do tego bowiem wystarcza przyjąć, że, nie już pewne specjalne uczucie może być na odległość przeniesionem z jednego mózgu w drugi, ale że wogóle stan fizyczny jednego organizmu oddziałuje na stan fizyczny drugiego, jeśli są do siebie zbliżone i jeśli bądź to przez przykładanie rąk, bądź przez poruszanie ręką wzdłuż ciała, ułatwimy im to oddziaływanie. Luys przyjmuje więcej, bo przyjmuje, że flakonik z walerjaną, szczególnie zakorkowany, oddziałuje z odległości na organizm uspiętego i że można z jednego uspiętego przenieść chorobę na drugiego uspiętego, co także uznaje uczeń Charcota, dr. Babiński, także przeciwnik magnetyzmu!

Inny przykład: dr. Hériceourt nie chce użyć wyrazu magnetyzm, ale opowiada bardzo zajmujące doświadczenia o usypianiu na odległość, bez wiedzy osoby poddanej doświadczeniu, czyli jak się wyraża o „hypnotyzowaniu z odległości”.

Hypnotyzm na odległość! Czy może być bardziej nedoręczne wyrażenie? To tak jakby kto powiedział: „myślałem z odległości”, albo „jadłem na odległość”. Boć jeżeli hypnotyzm, w przeciwieństwie do magnetyzmu, nie polega na żadnym istotnym działaniu jednego organizmu na drugi, ale tylko na wpływach imaginacyjnych i wogóle psychicznych pacjenta na samego siebie, to tem samem zjawiska hypnotyczne nie dają się wywołać, ani samą obecnością, ani żadnemi ruchami, których nie widzi pacjent. Kto o takich faktach pisze, ten niech ma doświadczenie cywilnej odwagi, ażeby się nie przestraszyć wyrazu magnetyzm i nie obrażać się o to, gdy go ludzie nazwą, pogardliwie nigdy, mianem „magnetyzera”.

Wyrażenie: „hypnotyzm z odległości” dałoby się zastosować w jednym tylko wypadku, mianowicie w doświadczeniach Liégeois z telefonem. Wiadomo, że są osoby, które usypiają na prosty rozkaz słowny: „śpij!” Otóż Liégeois umieszczał swego pacjenta na jednej stacji telefonicznej, a sam siedział na drugiej, zapowiadając, że chce z nim porozmawiać. Następnie w toku rozmowy wołał nagle „śpij!” i pacjent zasypiał. Robił to samo i bez telefonu, listownie: pisał np. z Paryża do osoby będącej w kraju: „w pięć minut po przeczytaniu tego listu zaśniesz, wtedy otworzysz drugą kopertę i przeczytasz zawartą w niej kartkę—następnie po 10-u minutach spokojnego snu obudzisz się zdrowa i wesół”. Na kartce zaś, której chora nie powinna była widzieć na jawie, wypisał sugestję dotyczącą jej zdrowia; sugestja ta nie zrobiłaby żadnego wrażenia, gdyby była wprost w liście wypisana, lub gdyby chora po odczytaniu jej w somnambulizmie, następnie odczytała ją i na jawie. Chcąc więc temu zapobiedz, na owej kartce napisał tak:

„Bóle ustąpią—przeczytawszy to ucieszysz się, wstaniesz, rzucisz kartkę do pieca i wrócisz na swoje miejsce; następnie obudzisz się zdrowa i wesół”.

Jakoż sugestja spełniła się. Chora tylko miała kłopot z tą drugą kartką, bo obudzwszy się, szukała jej napróżno po wszystkich kątach. Doświadczenie to było ciekawem pod względem psychologicznym, ale samo się przez się rozumie, iż tak to, jak i w doświadczeniach Liégeois z telefonem, odległość nie gra żadnej roli. Rezultat zależy od wrażliwości osoby, i od tak zwanej edukacji hypnotycznej; ale choćbyśmy jeszcze bardziej skomplikowali doświadczenie, w niczem nie wyjdzie ono poza zakres hypnotyzmu, dopóki tylko pacjent będzie

uprzedzony o tem, co chcemy zrobić, bądź słowem, bądź pismem, bądź jakimkolwiek innym znakiem.

Dawni magnetyzerowie nie znali całej rozciągłości sugestji, dlatego też wpadali w naiwne błędy, z których dzisiaj śmiać się możemy, ale które wyrozumiemy każdy, kto wie, jak trudno w tych kwestiach odosobnić się od wszelkich wpływów ubocznych. Tak np. w wielu dawnych książkach znaleźć można następujące doświadczenie, jako dowód działania „płyn magnetycznego” z odległości. Magnetyzer jest dajmy na to w Paryżu, a jego medjum w Lugdunie. Chcąc się przekonać, czy płyn magnetyczny dosięgnie tak daleko, pisze mu tak: „dnia tego a tego, o godzinie tej a tej będę cię magnetyzował z odległości; bądź więc przygotowany i uważaj, czy odczujesz jakie działanie.” Jakoż pacjent, należący naturalnie do najwrażliwszych, był przygotowany i wyraźnie odczuwał działanie, a nawet zasnął tak, jak zbliżka. Następnie magnetyzer kazał mu jechać na taką samą próbę do Marsylii, a mógłby być go postać i do Ameryki i skutek byłby ten sam, pacjent bowiem siłą usypiającą wozil wszędzie ze sobą, pod postacią *auto-suggestji*. Nie było to naiwne?

Prof. Szokalski w doskonałym swoim dziele „Fantazyjne objawy zmysłowe” (1860) słusznie się wzmiankował z tego rodzaju doświadczeń, ale prosił tylko przeczytać uważnie niektóre dzisiejsze eksperymenty Luys'a, członka akademii. Czy nie są równie naiwne? A przecież Luys nie ma tej wymówki, jaką mieli dawniejsi magnetyzerowie w braku dostatecznej przyrodniczej szkoły badania.

Niechże więc hypnotyzm będzie grzecznym i szanuje pamięć swego ojca.

(D. c. n.) *Juljan Ochowicz*

— Według informacji dzienników petersburskich, na uniwersytecie tomskim w r. b. utworzone będą fakultety: lekarski i fizyko-matematyczny.

— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa opracowało projekt urządzenia wzorowych folwarków z gospodarstwem mlecznym, a zwłaszcza wyrobem masła.

— Ministerjum finansów przeznaczyło na nadzwyczajne wydatki, a zwłaszcza na walkę z kontrabandą, na r. p. 12,000 rs.

— Według informacji dzienników petersburskich, ministerjum komunikacji zezwoliło na czasowe oświetlenie wagonów naftą pod warunkiem złożenia w ministerjum projektów lamp i planu środków ostrożności, jakie mają być zastosowane przy oświetleniu tego rodzaju.

— Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego otrzymał prośby o udzielenie przywilejów: na siewnik kombinowany z walcem i przykrywaczem, na udoskonalony sposób oczyszczania i usuwania przedmiotów obcych z nasienia rzepakowego i innych, na udoskonalenia w żniwiarkach i maszynach do wiązania snopów, na udoskonalenia w maszynach do wykopywania kartofli, na udoskonalenia w żniwiarkach.

— W ustroju tutejszych rzeźni, oraz całej kontroli weterynaryjnej odnośnie do zabijania bydła i trzody chlewnej zostaną przedsięwzięte radykalne reformy. W przedmiocie tym p. oberpoliemajster wysłał asessora weterynaryjnego przy urzędzie lekarskim, p. Kowczę, do Petersburga i Moskwy celem zbadania tamtejszych rzeźni, oraz kontroli policji weterynaryjnej. Jednocześnie Towarzystwo opieki nad zwierzętami opracowuje szczegółowy projekt w kwestji zastosowania najnowszych sposobów przy zabijaniu bydła, oraz trzody chlewnej. Sprawę tę podjął członek zarządu Towarzystwa p. Henryk Barylski. Postanowiono zarazem zwrócić baczniejszą uwagę na handlarzy koni, dopuszczających się rozmaitych nadużyć przy próbach z końmi na targach piątkowych. Podczas tych prób konie bywają zaprzęgane do wozów z nadmiernymi ciężarami i zmuszane do biegu strasznie biciem.

— Gmach administracyjny kolei nadwiślańskiej dla pomieszczenia wszystkich biur zarządu i mieszkań dla niektórych urzędników stanie na ulicy Smolnej, nieopodal Nowego Świata. Na koszt budowy i urządzenia wyznaczono 400,000 rs., a roboty rozpoczyna się nie później, jak z przyszłą wiosną.

— W radzie miejskiej dobroczynności publicznej rozpatrywany jest projekt urządzania przy wszystkich szpitalach warszawskich oddzielnych sal dla tak zwanych „półpensjonarzy”, czyli dla chorych, którzy za umówioną opłatą, mniejszą jednak niż za osobne pokoje, otrzymywać będą lepsze pożywienie i wygodę, jak chorzy, znajdujący się na salach ogólnych.

— Z powodu zapowiedzianej, obowiązującej w mieście naszym rewizji świeżego mięsa, służba weterynaryjna zwiększona ma być o ośmiu weterynarzy miejskich. Potrzebny na ten cel fundusz wniesiony będzie do ogólnego etatu wydatków miejskich na r. p.

— W d. 7-ym b. m. w tutejszym sądzie okręgowym sprzedane zostały w drodze subastacji 2 nieruchomości, a mianowicie: nr. 1615 przy ulicy Żorawiej i Kruczej (3,075 łokci kw.), obciążona długami w sumie 37,000 rs., nabył p. Sachs za sumę 15,020 rs.; posesję nr. 1714P przy ulicy Róż, mającą 2,340 łokci kw., kupił adwokat przysięgły, p. Szejner, za 13,000 rs., długi hipoteczne wynosiły sumę 17,248 rs. Licytacja browaru masy upadłości Benisza przy ulicy Żorawiej, z powodu braku licytantów, nie doszła do skutku.

— Władza wojskowa wyznaczyła 5,240 rs. na urządzenie 11-tu studzien w Rembertowie.

— Według dopełnionych w przybliżeniu obliczeń, puste place na terytorjum przyłączonych do miasta przedmieść Nowej Pragi, Targówka i Szmulowizny wynoszą przeszło 10 milj. łokci kw., z których $\frac{2}{3}$ stanowi własność p. Emila Brühla.

— Dziś, około godz. 2 ej po południu, spadł w naszym mieście grad; temperatura obniżyła się do 6-ciu stopni.

— Celem dzisiejszego wyjazdu do Petersburga p. prezydenta miasta jest przeprowadzenie czwartej serii robót kanalizacyjnych; jen. Starynkiewicz bawić będzie w Petersburgu aż do stanowczego ukończenia tego interesu, co może potrwać parę miesięcy.

— Stały członek komitetu technicznego przy departamencie dochodów niestających, rz. r. st. Niedowszywin, przyjechał do Warszawy.

— Profesor dr. Piotr Chmielowski, po kilkotygodniowej chorobie, powrócił obecnie zupełnie do zdrowia.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy JE. ks. Szymon Kozłowski, biskup diecezji łucko-żytomierskiej, i zamieszkał w hotelu Wiktorja.

— Z teatru i muzyki.

* Wstrząsająca tak silnie „Sprawa Clémenceau” rozegra się jutro po raz trzynasty na deskach teatru Letniego, naturalnie, przy pełnej — jak zawsze — widowni.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się cztery jednoaktowe komedje: „Ciotka na wydaniu”, „Prezentant firmy Miller i spółka”, „Złoty cielec” i „Przed bramą”.

W „Ci tce” i „Reprezentancie” ujrzymy powtórnie p. Wójdałowicza, artystę sceny lwowskiej.

* W teatrze Nowym jutro „Biedny Jonatan” (po raz 38-my) z panią Zimajerową.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano role z jednoaktowej komedji fredrowskiej p. t. „List”.

Obsadę tworzą panie: Barszczewska i Trapszówna, oraz pp. Frenkiel, Grzywiński i Wolski.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona być ma wkrótce 5-aktowa komedja Augiera i Fousiera p. t. „Uboże lwice”.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach znajdowało się osób: w teatrze Rozmaitości 418, Letnim 539, Nowym 440 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach reductowych 506.

— Kościół po-karmelicki.

Zarząd kościoła po-karmelickiego na Krakowskim Przedmieściu, uporządkowawszy frontową fasadę kościoła, czyni starania o uzyskanie funduszu na podjęcie w r. p. restauracji wnętrza świątyni.

Najbardziej zniszczoną jest posadzka, która nie da się odrestaurować, ułożenie zaś nowej z płyt marmurowych kosztować będzie około 5,000 rs.

W przedsięwzięciach przy nowo urządzonej dwóch wejściach do kościoła dano posadzkę mozaikową.

— Jeszcze o pasażu.

Z wiarogodnego źródła czerpiemy wiadomość, iż spółka kapitalistów francuskich ostatecznie postanowiła wyasygnować 3 miliony franków na zakup dwóch posesyj w Warszawie i urządzenie pasażu od ulicy Czystej do Nowosienatorskiej.

Podług planów, opracowywanych przez budowniczych francuskich, oficyny boczne obu posesyj mają być połączone w jedną całość.

Jakiego rodzaju budynki będą wzniesione w pośrodku połączonych placów, dotąd nie zdecydowano.

Kupecy warszawscy są w błędnem mniemaniu, żywiąc nadzieję, iż sklepy, urządzone przy projektowanym pasażu, będą do wydzierżawienia, a zamiary kapitalistów francuskich nie bardzo ich zadowolą, albowiem głównym ich projektem jest urządzenie w zakupionych budynkach wielkiego bazaru, czyli składu wyłącznie wyrobów fabryk francuskich.

Bazar ów ma być urządzony na wzór paryżkiego „Louvre”, w którym interesant znajdzie towary od cen najniższych do najwyższych.

Kapitałiści francuzcy rozumują, iż kupecy z Królestwa i Cesarstwa, po otwarciu ich bazaru w Warszawie, nie będą potrzebowali corocznie po zakup towarów wyjeżdżać do Paryża, albowiem wszelkiego rodzaju przedmioty znajdą na miejscu po tych samych cenach, co w Paryżu, z doliczeniem tylko opłaty celnej i transportu.

Jeżeli bazar ów prowadzić będzie tylko handel hurtowny, to dla kupców tutejszych będzie on mniej niebezpieczny, jeżeli atoli na wzór paryżkiego rozwinię działalności sprzedaży detalicznej towarów, wielu sklepom naszym, handlującym towarami francuskimi, groziłaby ruina.

— Cech kucharski.

Onegdaj w lokalu zgromadzenia kucharzy, pod przewodnictwem komisarza magistratu, p. Jakowickiego, odbyło się półroczne zebranie członków zarządu i rady gospodarej, na którym przyjęci zostali w poczet członków cechu w charakterze kuchmistrzów czyli majstrów pp.: Czyżewski, Żmigrodzki, Pawłowski, Jalożyński, Filipowski i Górski.

Do księgi kucharzy podręcznych (czeladników) wpisani zostali jako nowo przystępujący członkowie pp.: Galiński, Okrasiński, Wyczalkowski, Byczkowski, Malinowski i Polakowski.

Ogółem cech kucharski liczy obecnie 88-miu majstrów, 51 czeladników i 36 ciu uczniów.

Majatek cechu wynosi 3,000 rs. w listach zastawnych i 881 rs. gotówką.

— Nowe domy.

Ulica Marszałkowska na przestrzeni pomiędzy ul. Piękną i rogatką mokotowską w r. p. zyska kilka okazałych kamienic.

Dwaj właściciele placów, obecnie pustych, z wiośnią przystąpią do wzniesienia domów piętrowych, których ma być siedem.

Nowe domy przyczynią się niemało do ożywienia dotąd jeszcze dosyć pustej części ulicy.

— Innowacja.

Jeden z lekarzy, zamieszkałych przy ul. Chmielnej, w porze nocnej przed domem wywiesza latarnię z napisem, widzianym zdaleka.

Nowość, nader pożyteczna dla osób, poszukujących lekarza w porze nocnej, zasługuje na rozpoznanie.

— Długowieczność.

Na Szmulowiznie zmarł w tych dniach Grzegorz Wrzesień, osiedlony w tej miejscowości od lat przeszło trzydziestu.

Zmarły ogólnie uchodził za 80-letniego, taki bowiem wiek wskazywał zapytującym.

Po śmierci Września znaleziono jego metrykę urodzenia z datą 1789-go r., co dowodzi, iż starzec miał 100 lat.

W., widocznie powodowany manją starokawalerską, ukrywał swój wiek, a czerstwość zdrowia, jakiem się cieszył do końca życia, mogła sąsiadów utwierdzać w przekonaniu, iż istotnie przeżył nie więcej, jak osiem dziesiątków.

— Do Brazylii.

Z Włocławka pisze nasz korespondent d. 7-go b. m.:

„Wczoraj wieczorem pod miastem naszym zatrzymała straż ziemską całą wyprawę amatorów Brazylii, składającą się z 11-tu rodzin, ogółem 52 osób robotników z Żyrardowa pochodzących, z żonami i dziećmi.

Byli oni zaopatrzeni w pasporty; pod strażą naczelnik powiatu tutejszego polecił odstawić wszystkich koleją do miejsca zamieszkania.

Jechali oni na kilku wozach, wysławszy rzeczy koleją pod adresem jakiegoś kontrabandzisty na przód do Aleksandrowa.

Podobne wyprawy przechodzą tutaj codziennie.”

— W Zwierzyńcu.

Ostatnie wiadomości, otrzymane po godz. 1-iej, nie pomyślnie brzmią o stanie pacjentów.

Opuszczaliśmy Zwierzyniec w chwili zupełnego obezwładnienia tygrysię.

Biedne zwierzę leży bez żadnego ruchu i tylko słaby oddech wskazuje ślad tlejącego jeszcze życia.

Nadzieje co do lwicy były złodnicze.

Stan jej zdrowia, chwilowo lepszy, dziś znacznie się pogorszył.

Lwica odmawia już pokarmów, a nawet mleka nie chce ruszyć.

Reszta zwierząt jest zdrowa.

— Epilog.

Zjazd sędziów pokoju we Włocławku zajmował się w tych dniach w drodze apelacji głośną sprawą o pobicie pomiędzy p. Treskowem, właścicielem majątku Dominików pod Kłodawą, a rządcą jego, p. Kleszczowem.

Sędzia gminny skazał był pana K. za pobicie swego pracodawcy na dwa tygodnie aresztu, przyczem zostały uwzględnione różne okoliczności łagodzące.

Zjazd sędziów wyrok ten w zupełności zatwierdził.

— Kradzieże.

Z otwartego mieszkania Marty Dominiakowej przy ul. Elektoralfiej pod nr. 45-ym skradziono szkatułkę z różnymi kosztownościami wartości 100 rs. — Pani Lewandowskiej z ul. Brackiej pod nr. 10-ym, oprócz dwóch rewersów na sumę 13,600 rs. i sześciu zegarków, o których ukradzeniu donosiłmy wczoraj, skradziono nadto banknot 100-rublowy, monet srebrnych za 116 rs., cukiernicę srebrną, tabakierkę złotą, srebro stolowe z cyframi P. C. i H. L. oraz inne przedmioty wartości 1,200 rs.

— Skutki wichury.

Dzisiejszej nocy zerwał się silny wiatr, co spowodowało kilka wypadków.

I tak: w hotelu Europejskim został wyrwany lufcik, który spadł na przechodzącego Stefana Jagińskowskiego.

Na Pradze spadła dachówka i zraniła w głowę Karolinę Szymańską.

W ogrodzie Malińskiego za rogatkami wolskimi zapadła się buda, w której nocowali: Wojciech Cybilak i Wincenty Brusiński.

Cybilak boleśnie potłuczony z trudnością wydobył się z pod przygniatających go desek i podążył z pomocą zemdlałemu Brusińskiemu.

Ten ostatni, uderzony podczas snu kilku dragami i deską w piersi, stracił przytomność.

Brusiński, oprócz obrażenia klatki piersiowej, uległ dotkliwemu uszkodzeniu prawego boku.

— Awanturnicy.

Nocy wczorajszej na terytorjum Czarnego Dworu, za rogatkami powązkowskimi, Dominik Prudziak i Stanisław Zygański usiłowali przemocą dostać się do jednej z szynkowni.

Awanturnicy wybili okno, a gdy szynkarz wyszedł przed dom, został mocno poturbowany.

Tę samą noc policja ujęła awanturującego się Jana Kasperskiego, który po pijanemu zaczepiał przechodniów i naruszał spokojność publiczną.

— Podrzucenie.

Wczorajszej nocy, około godz. 12-iej, stróż domu pod nr. 4-ym przy ul. Prostej znalazł na schodach zawiniątko, a w niem uśpione niemowlę płci męskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka, po spisaniu protokołu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Przyjemny małżonek.
W domu pod nr. 56-ym przy ul. Pańskiej mieszkali: Józef i Elżbieta Domaradzcy.

Mąż, jako posłaniec, odebrawszy kancję, przestał pracować i zaczął hulac.

Kiedy wczoraj powrócił do domu, wysłał żonę za jakimś interesem na drugi koniec miasta.

Elżbieta Domaradzka, powróciwszy do mieszkania, zastała puste ściany.

Mąż zdążył zabrać wszystkie sprzęty, garderobę, pościel, bieliznę i pieniądze, stanowiące resztę ze spadku po krewnym zony.

Domaradzki zniknął bez wieści.

== Pożar.

W mieszkaniu Zimmermana pod nr. 36-ym przy ul. Wolskiej od przewróconej świecy zapalił się stół, a następnie inne sprzęty i garderoba.

Ogień, rozszerzając się po całym pokoju, domownicy bez wzywania straży stłumili.

Straty, zarządzone przez pożar, wynoszą kilkadziesiąt rubli.

Wystawa ogrodnicza.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg 6-go października.

Do tej chwili nie miałem czasu chwycić za pióro. Ogólne wrażenie, jakie każdy z nowej wystawy odbiera, jest bardzo dodatnie; niektóre rzeczy nawet zdumiewają, zwłaszcza nas, którzy, ze względu na surowy klimat Petersburga, nie przypuszczamy, by tu coś osobliwego w ogrodnictwie wyprodukować można.

A jednak w olbrzymiej sali ujeżdżalni Michałowskiej są rośliny tak wyborowej hodowli, że nie powstydziliby się ich żaden pierwszorzędný zakład ogrodniczy europejski.

O ile z tego, com dotąd widział, osądzić mogę, bardzo wysoko są tu rozwinięte: hodowla roślin szklarniowych, zwłaszcza kwitnących — od fioletów i konwalii, do róż i lilij japońskich, są tu wszystkie piękne kwiaty — i okazale, oraz bukieciarstwo. Pod względem warzyw, okolica Petersburga produkuje tak wspaniałe okazy i w tak wielkiej obfitości odmian, w znacznej części miejscowych, że jest się czemu przypatrzeć i niejedno zanotować.

Lecz na tem koniec. Jeżeli bowiem w wymienionych dwóch działach nie potrafimy okazać nic lepszego w tej chwili, to w zamian w hodowli drzew ozdobnych i owocowych wznieśliśmy się bardzo wysoko. Pierwsze za nią nagrody, jak już dziś wnoszą, mogą dostać się naszym, a głównie warszawskim ogrodnikom, komu zaś — o tem donieść nie omieszka.

Niezaprzeczoną palmę pierwszeństwa przyznają nam tu wszyscy w owocach. Naprzód bowiem sama Warszawa dostarczyła połowę ogólnej ilości wystawionych tu owocowych kolekcyj, pomimo, że jest tu reprezentowany i Krym i południowe gubernie Cesarstwa.

Pocieszającem to nadewszystko, że na tym turnieju odznaczamy się wobec wszystkich nie tylko bogactwem doborów, ale doskonałą, poprawną nomenklaturą odmian. Nawiasowo dodam, że niemała za to zasługa przypada komisji owocowej naszego Towarzystwa ogrodniczego, która do sprawdzania i poprawności w nazywaniu odmian tak wielką przywiązuje wagę. Nie dość na tem, mamy już i doborę ściślejsze odmian wyborowych, czemu się tu bardzo dziwią i zazdroszczą.

Muszę wreszcie i to jeszcze zaznaczyć, że jakkolwiek niektóre jabłka i gruszki krymskie są od naszych piękniejsze i smaczniejsze może, to w zamian nie przedstawiają takiej, jak nasze, trwałości. Wogóle dojrzewają one wczesniej od naszych, a to nie jest przymiot w oczach kupca, ale raczej wada. Innym za to wszystkim owocom, z którejkolwiek one strony Cesarstwa pochodzą, nie ustępują nasze co do wielkości, ani pozoru, owszem, po większej części znacznie je wyprzedzają.

Wszystko to wskazuje, że gdybyśmy tylko chcieli i umieli, długo jeszcze, jeżeli nie zawsze, moglibyśmy zaopatrywać wszystkie rynki północy i północno-wschodu wyborowym owocem. Jakim sposobem dojdzie do tego, o tem nie mogę się rozpisywać na tem miejscu...

Zwiedzających na wystawie mało. Odstrasza ich zapewne zbyt wysoka cena wejścia: wczoraj pierwszego dnia 3 rs., dziś 2 rs. W sali niedosyć światła, by wszystko należycie ocenić; lamp elektrycznych zbyt mało, żeby wszystkie zakątki oświetlić. Zresztą utrzymanie wzorowe, nadzór tylko niedostateczny, a owoce gina w oczach. Co prawda, mają one tu nader wysoką wartość.

Pogoda północna. Wczoraj przymrozek i przenikliwy wiatr od morza, dziś rano szron, a od południa gęsty mokry śnieg, pod którym gną się drzewa, obficie jeszcze liśćmi okryte.

Termin na wystawę obrano stanowczo zbyt spó-

źniony, na czem zwłaszcza ucierpią przybywający z południa, a nie zaopatrzeni w futra.

Konczę ten krótki list wycieceniem główniejszych wystawców. Są tu więc w dziale owoców: Hoserowie, Janków, ogród pomologiczny, Pawłowski, Ulrich, Towarzystwo ogrodnicze; w dziale drzew owocowych ozdobnych: Ulrich, Tarkowski, Zawada (z Częstochowy) i Iwanowski z Lebiódki; w dziale planów i robót artystycznych: A. Bardet, Ciszewicz, Głowczewski, Zawada.

Szkoda, że inni nasi ogrodnicy wystawy tej nie obeszali. Czekają ich tu pewne nagrody i prawdopodobne zamówienia na ich wytwory, a to ostatnie do pogardzenia bynajmniej nie jest.

Wystawa potrwa zapewne parę tygodni jeszcze, od mroza bowiem jest zabezpieczona.

E. Jankowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w zabudowaniach oddziału praskiego straży ogniowej, odbędzie się licytacja wybrakowanych koni warszawskiej straży ogniowej.

— D. 10-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się pierwsze zebranie ogólne członków Towarzystwa jedwabniczego. Na porządku dziennym znajdują się: wybór siedmiu członków zarządu i trzech członków komisji rewizyjnej, oraz rozbiór wniosków.

W obronie Zwierzyńca.

Szanowny redaktorze!

Pozwólcie za pomocą waszego pisma wyrazić przede wszystkim podziękowanie wszystkim poważnym organom prasy za współczucie, okazane naszej instytucji w ciężkich chwilach, jakie obecnie przechoodzi i za staranne dopomaganie do oświecenia ostatniej smutnej katastrofy, pogarszającej trudność położenia.

Jednocześnie pozwólcie złożyć kilka wyjaśnień, mogących przedstawiać w danej kwestji ogólniejszy interes.

Dotychczasowa spółka, ogród zoologiczny utrzymująca, wskutek przyczyn wielokrotnie już omawianych, traci grunt materialny i dąży do likwidacji.

Czy jednak straty materialne, spadające ciężkiem brzemieniem na jednostkę, a w pewnej mierze i na szerszą grupę, mają być wyrazem śmierci dla samej instytucji? Nie sądzimy. Kto terując drogę idzie naprzód, ten rani nogi, ale idący za nim mają łatwiejszą podróż. Tak było zawsze i tak będzie. W większych, czy mniejszych zapasach na publicznej arenie smutnem byłoby pomyśleć, żeby ofiara pierwszych szeregów marnie przepadać miała.

Nie przecuamy doniosłości zadań ogrodu zoologicznego, że jednak jest użytecznym, większość to uznaje.

W nieszczęściu najlepiej poznajemy przyjaciół. Ogród znajduje ich na szpaltach Waszego pisma, zaczynając od maleństwa, dla którego podjęliśmy naszą pracę. Nie wątpimy, że liczba ich wzrosnie, szersze obejmie kręgi i rażnie do działania stanie. Słabe tylko umysły oddają się zwątpieniu na sam widok cudzych niepowodzeń, ludzie trzeźwi badają ich źródło, wzmacniają pozycję i idą naprzód.

Miejmy nadzieję, że i ogród znajdzie takich ludzi, znajdzie nowe siły, które dadzą mu być trwalszy, w odpowiedniejszej osadzonej formie.

Dotychczasowa spółka zbiera się na naradę w sobotę, d. 11-go b. m. Niewątpliwie i z jej osobistego składu może wyjść początkowanie odrodzenia. Za interesowanie się ogółu i poparcie prasy wiele tu dopomóż mogą.

Z poważaniem

J. M. Kamiński.

— Na rannej kawie w Saskim ogrodzie pośród kilkunastu osób rozmawiano o mającym się założyć towarzystwie aklimatyzacyjnym, które zamieni likwidującą się spółkę ogrodu zoologicznego. Obecni pp.: H. Neuman i Tworkowski oświadczyli, iż bezpłatnie dostarczą na potrzeby Zwierzyńca materiał potrzebny na klatki, a mianowicie p. Neuman wyroby druczane, a p. Tworkowski — drewniane. Hojna to oferta, gdyż w przybliżonym obliczeniu na pieniądze wynosi kilka tysięcy rubli.

Szanowny redaktorze!

Wobec ogłoszenia Kurjera, że środki materialne Zwierzyńca wystarczą tylko na dni 12, złożyłem rs. 25 na żywność dla zwierząt. Miejmy nadzieję, że mieszkający m. Warszawy nie dozwolą padać z głodu zwierzętom, które oszczędziła trucizna.

Z uszanowaniem Stanisław Filipkowski.

Szanowny redaktorze!

Bawiliśmy się tyle razy tak dobrze w ogrodzie zoologicznym, iż pragniemy bardzo utrzymania Zwierzyńca. Da-

jemy na ten cel 50 kop., prosząc naszych towarzyszy i towarzyszek zabaw, aby coś ofiarowali. Bawiło się przecież w różnych czasach wszystkich dzieci razem przynajmniej z jakie 6,000, niech tylko każde złoży ze swych oszczędności po 25 kop., a zbierze się spora sumka.

Kostuś i Niumia Z

Szanowny redaktorze!

Dorzućmy i mój projekt, który może się na coś przydać. Niech kilkudziesięciu obywateli zaopatrzy się w książkę z biletami wejścia do Zwierzyńca, ważnymi na przeciąg pół roku, i bilety w kole swych znajomych rozprzeda. Mniemam, że taka kolportaż, której się sam z chęcią podejmę, może przynieść kilka tysięcy rubli, doraźnie w ciągu paru tygodni zebranych.

Pozostaje z szacunkiem i t. d.

Michał Gl...

Nie jesteśmy w stanie zanotować dziś wszystkich głosów, jakie w sprawie Zwierzyńca otrzymaliśmy. Odkładamy to do jutra.

Dziś tylko zanotujemy jeszcze, iż na udziału zwierzynieckiej przyszłej spółki zapisali się:

Współpracownicy firmy Wandalin i Sp. rs. 5, Fr. Mrówczyński rs. 15, N. K. z ul. Rymarskiej rs. 1, Bronia S., Marysia i Stasia Z. z ul. Hożej rs. 2, Witold P. kop. 50, Z. Morzycki rs. 2.

ZE ŚWIATA.

× Zazdrość kucharczyka. Arcyksięża Zygmunt, zamieszkujący stale pałac w Gmunden wraz z rodziną, omal nie stał się ofiarą zazdrości kucharczyka. Przed kilkoma miesiącami przyjęto do kuchni arcyksiężęcego chłopca do pomocy kucharzowi. Chłopak, wyniechawszy się kunsztu kucharskiego, jął przemysliwać, jakby można pozbyć się kucharza i zająć jego miejsce. Kiedy plotki nie zdołały zachwiać stanowiska kucharza, chłopak kupił arseniku i dosypywał go w małych dawkach do potraw. Przez kilka dni z rzędu cały dwór skarżył się na bólesci, aż kiedy chłopak przeholował w dawce i wszyscy na serjo się pochorowali, sprowadzony lekarz skonstatował otrucie, a śledztwo wykryło winnego. Arcyksięża i rodzina są już zupełnie zdrowi, natomiast ochmistrz dworu leży jeszcze chory. Ambitnego kucharczyka oddawiono do sądu.

× Nowa opera. W sobotę przedstawiono w nadwornej operze wiedeńskiej po raz pierwszy operę Corneliusa p. t. „Cyryl i Bagdad”. Wesola i nader misterna muzyka, pełna kaprysów i linejki obok wysp komicznego tekstu, zapewniła operze trwałe powodzenie.

× Jubileusz Kolumba, którego beatyfikacyja i kanonizacyja sprawa rozpoczyna się także w kongregacji obrządków, zapowiedziany jest w całych Włoszech na d. 12-ty października 1892-go r. W Rzymie zawiązał się w tym celu umysłowy komitet pod prezydencją p. Ludwika Corsanego-Merli i p. Maurycego Dafour, obu genueńczyków. Komitet ten postanowił: 1) umieścić d. 12-go października 1892-go r. popiersie i pamiątkowy lapidarny napis na cześć Kolumba w kościele św. Onufrego na Janiculum, obok grobu Torkwata Tassa; 2) składać co rok uroczyste d. 12-go października wieniec laurowy na posąg Kolumba na Monte Pincio; 3) składać także wieniec d. 25-go kwietnia na grobowcu Tassa; 4) ogłosić d. 12-go października 1892-go roku nadzwyczajne jubileuszowe pismo; 5) urządzić dnia tego nader świetny pamiątkowy obchód z udziałem wszystkich genueńczyków, znajdujących się w stolicy; 6) dać wielki obiad dla 400-tu ubogich.

× Zbrodnia w Noorborst. Uwagę publiczną zajmuje obecnie w Belgji żywo zbrodnia, która wielce przypomina głośne swoje go czasu zamordowanie hrabiny Charsteler na zamku Moulbaix w czerwcu r. z. Jak nam doniosł telegram, w d. 25-ym z. m. zamordowana została w majątności swojej Noorborst, w okręgu Oudenarde, we wschodniej Flandrii, baronowa Crombeen Steenbeke, a jako domniemanego mordercę uwięziono syna ofiary, barona Gastona. O przebiegu wypadku bliższe nadechodzą szczegóły. W dniu wymienionym baronowa z mężem i synem znajdowała się w jadalnym pokoju przy obiedzie. Następnie wyszła do swojego pokoju, a jednocześnie z nią salę jadalną opuścił baron Gaston. Chwilę później z apartamentów baronowej rozległ się krzyk rozdzierający, a gdy mąż w otoczeniu służby nadbiegł, znalazł ją bez zmysłów leżącą w kałuży krwi. Na ciele widniała głęboka rana ponad prawem udem. Wszelkie na razie użyte środki, w celu przywrócenia jej do życia, okazały się bezskuteczne i ranna wkrótce wyzionęła ducha. Tymczasem nadjechał lekarz, dr. Piens, a obejrzawszy ranę, wobec widocznej zbrodni, odmówił wydania świadectwa zejścia. W d. 27-ym zjechała na miejsce komisja śledcza pod przewodnictwem sędziego Leclergu'a, a stwierdziwszy zbrodnię rozpoczęła badania domowników i rodziny, przyczem okazało się, iż baron Gaston wyjechał nagle, nie opowiadając się nikomu. Zwróciło to uwagę sędziego, a mając nadto pewne przeciw młodzieńcowi poszlaki, odniósł się do władzy z żądaniem aresztowania młodego barona, poczem przytrzymano go na granicy francuskiej w Tournai. Obwiniony twierdzi, iż przyczyną śmierci matki mógł być jed-

nie wypadek, samemu nie przyznając się do niczego. Ojciec podaje go za niepoczytalnego umysłowo.

BANKI MYDLANE.

— Panie łaskawy—rzecze pokornie krawiec do kundmana—może mi pan dobrodzień zechce dać choć cokolwiek *à conto* mej należności. Mam płacić za sukno, a dlabóg gotówki nie posiadam.

A kundman, oburzony wielce:

— Panie! dziwi mnie pańska propozycja! Jaki?... Robisz pan dług i chcesz, abym ja je płacił? Wstydz się pan!...

*

Młody Gapski ma ustaloną sławę *charmant causeur'a*.

— Ach, ci mężczyźni—mówi doń kiedyś dziewczę z buzią, jak malina.—Ach, ci mężczyźni, na stu niema czasami ani jednego, któryby się chciał żenić z miłości.

— O, pani—odpowiada *charmant causeur*—nie sądz tak źle mego rodzaju: w każdym stadzie znajdzie się owca kołowata.

*

Pomiedzy aktorami prowincjonalnymi.

— Coż taki zamysłony?

— Hm... Widzisz... Mam *engagements* od dwóch dyrektorów naraz... Kalkuluję więc sobie, który z nich więcej nie zapłaci?... *

Dobroliwa natura myśli zawsze o równowadze w wszechświecie: zaledwie obniżyła się temperatura, już za to ceny węgla idą w górę.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 3-ej klasy 155-ej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje: nr. 22,122 wygrał rs. 5000 w Czerwonym krzyżu; nr. 21,350 rs. 3,000 u kolekt. Bujnowicz w Warszawie; nr. 12,084 rs. 2,000 u kolekt. Pelgrin w Warszawie; nr. 13,842 rs. 1000 u kolekt. Pniewskiej w Warszawie; nr. 16,943 rs. 500 u kolektorki Krokowskiej w Warszawie.

NEKROLOGJA.

† S. p. JÓZEF ZAWADZKI,

b. rada Towarzystwa kredytowego w Płocku, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 8 b. m., przeżywszy lat 76. Pozostała wdowa, dzieci i wnuki zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 11 października, tj. w sobotę, o godzinie 10-ej i pół rano, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3527—

† W dniu 10-ym października, tj. w piątek, o godz. 10-ej rano, odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem msza święta za duszę

s. p. Zofji z Suchorzewskich Sawiczewskiej, zmarłej w Krakowie dnia 17-go września r. b. —3521

† W piątek, to jest dnia 10-go października, jako w piętnastą rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Żydok,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Lesznie, o godz. 11-ej rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Dnia 10-go października r. b., tj. w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci świętej nieodżałowanej paniicy Brygidy 1-go ślubu Wyszowskiej, 2-go ślubu Wierzbowskiej, córki Brygidy z Jawornickich i Ksawerego Dybowskiego, stolnika ziemii belskiej, w kościele górnym św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed południem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostały w ciężkim smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i przyjaciół. —3503

† Pozostali po ś. p. Aleksandrze Dzinbińskim, żona wraz z synem, składają serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a zwłaszcza księdzu Aleksandrowi Sokolikowi, oraz wszystkim łaskawym uczestnikom obchodu pogrzebowego w dniu 30 września r. b. —3517

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

BIULETYN SANITARNY.

Petersburg 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Delegat fachowy, przed czterema miesiącami wysłany z ramienia ministerjum do Persji, celem zbadania panującej tamże cholery, złożył departamentowi lekarskiemu raport, w którym stwierdza, że cholera tegoroczna nosi charakter przeważnie lokalny i dlatego przeniesienia jej z Persji i Azji Mniejszej do Europy obawiać się nie należy.

NOWA WYSTAWA.

Wiedeń 9-go października. (T. pr. Kur. W.)—Komitet, złożony z wielkich przemysłowców, przedstawił rządowi gotowy pod względem finansowym projekt urządzenia w Wiedniu wystawy powszechnej międzynarodowej w r. 1895-ym albo 1898-ym. W tym ostatnim wypadku wystawa byłaby połączo-

na z jubileuszem 50-letnim rządów cesarza Franciszka Józefa. Miejsce wystawy byłby Schmelz, pole ćwiczeń wojskowych załogi tutejszej, które po przyłączeniu do Wiednia gmin przedmiejskich stałoby się miejscem najpiękniejszym i najwygodniejszym dla wzmiankowanego przedsięwzięcia.

MOWA CRISPIEGO.

Florenceja 9-go października. (T. pr. K. W.)—Crispi w mowie wczorajszej oświadczył przede wszystkim, że nie będzie wspominał o wyborach, ponieważ lud włoski nie został dotąd zawezwany do nich. Irredentyzm jest obecnie najszkodliwszym z błędów, grasujących we Włoszech. Byłby on zdolnym wskrzesić nawet rozwiązana już kwestja istnienia zjednoczonego państwa i zwrócić przeciwko Włochom wszystkie rządy. Irredentyzm jest nielogicznym, ponieważ dla osiągnięcia swojego celu potrzebowałby wojny, a nieprzerwanie domaga się zerwania potrójnego przymierza. Także sam cel jest i Watykanu. Nawet wszelako w razie zerwania przymierza, Włochy potrafiłyby bronić jedności i dynastji. Crispi wykazuje, jak po rujnującej epoce osamotnienia, pożądanego widocznie dla irredentystów, Włochy zmuszone były przystąpić do przymierza austriacko-niemieckiego. Mówca wzywa wszystkich patriotów włoskich do wierności dla rządu, wysłanego z ich wolnego wyboru, i do uszanowania traktatów; zakończył zaś toastem na cześć Włoch i króla. (Aj. półn.)

Florenceja 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj podczas bankietu wygłosił Crispi mowę, w której między innymi wykazał, że irredentyzm jest dla Włoch czynnikiem osłabienia i zamętu; zaszkodził on już nieraz żywotnym interesom narodu, tamując swobodę jego akcji dyplomatycznej w chwili, gdy inne państwa odnosily korzyści. Dzięki jemu Francja mogła spokojnie zająć Tunis. Dopiero przymierze potrójne wydobyla Włochy z wyosobnienia. Cesarz Wilhelm dwukrotnie podnosił toast na cześć *Roma intangibile*. Austria potrzebna jest dla Włoch, jako tarcza przed zalewem innych narodowości. Irredenta służy Watykanowi, który dla swoich celów podkopuje potrójne przymierze. Radykałisci tej sekty służą interesowi wojny, całe Włochy muszą ich potępić. Oni to pragną obalić dynastję sabaudzką, która stanowi pancierz i tarczę jedności włoskiej. Rzeczpospolita byłaby grobem Włoch; naród bezsilny i rozdarty stałby się wówczas niewolnikiem Watykanu. Francja, pełniąc swą wielką misję cywilizacyjną, jest potrzebna dla Europy. Włochy skutkiem swego położenia geograficznego i swoich tradycji muszą szukać współczesnie przyjaźni Austrii i Francji.

KATASTROFA W WILMINGTON.

Londyn 8-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wybuch w Wilmington okazał się groźniejszym w rozmiarach i skutkach, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Zniszczeniu uległo sześć fabryk prochu i pięćdziesiąt domów robotniczych.

Skutki wybuchu dały się uczuć dotkliwie także wielu sąsiadom, których domy zostały podruzgotane.

Wstrząśnienie dało się uczuć w okręgu trzydziestomilowym.

Zginęło około 60 ciał ludzi.

KONIEC MORMONIZMU.

Nowy Jork 9-go października. (T. pr. Kur. W.)—Skutkiem uchwały kongresu w Saltlake, zatwierdzającej odezwę prezydenta mormonów Woodruffa z d. 34-go z. m. (która orzekła zniesienie wielożenstwa; przyp. red.), 42 uwięzionych przez władze unji za wielożenstwo mormonów ma odzyskać wolność.

Petersburg 9-go października. (Tel. Aj. p.)—Nowoje wremia donosi, iż poruszona została kwestja zasadnicza wyłączenia spraw duchownych prawosławnych w Finlandji z pod zarządu senatu fińskiego i miejscowych władz administracyjnych.

Wiedeń 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Sprawa regulacji walut stanęła na pierwszym pla-

nie. *Neue freie Presse* wola: Monarchja ma siłę dokonać regulacji, nie ma siły odraczać jej. Stosunki międzynarodowe zmagają do pośpiechu. Kilka miesięcy wystarczy do przeprowadzenia akcji. Zaufanie ludności należy wzmacniać, nie paraliżować. Giełdy pod wpływem pogłosek regulacyjnych robią karkołomne skoki, straciwszy wszelką równowagę.

Praga czeska 9-go października. (T. pr. K. W.)—*Politik* stwierdza, że konferencje wspólne staro- i młodoczechów nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Berlin 9-go października. (Tel. pryw. K. W.)—*Mainzer Journal* donosi, że poseł pruski przy Watykanie, Schloezer, zaproponował Kurji na katedrę arcybiskupią w Strassburgu trzech benedyktynów, księcia Radziwilla i kapucyna ks. Alfonsa z Moguncji.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Kotbuszu żołnierz, stojący na warcie, zastrzelił upitego człowieka. Cesarz wyraził telegraficznie wobec ministra wojny żywe ubolewanie swoje z powodu tego wypadku i dołączył usilne życzenie, aby podobnie oplakane fakta nie powtarzały się w przyszłości.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Policja brunświcka skonfiskowała przygotowane na d. 1-szy b. m. przez socjalistów pisemko humorystyczne z powodu obelgi, wyrządzonej kościołowi chrześcijańskiemu.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Kreuzzeitung* dowiaduje się z Londynu, że angielska eskadra śródziemnomorska zimować będzie w tym roku nie na Malecie, lecz w Salonikach, a to w obawie zaburzeń na półwyspie bałkańskim.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Starozachowawcy *Reichsbote* utrzymuje, że ks. Bismark nosił się z myślą silnego obostrzenia ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom i zniesienia powszechnego i równego dla wszystkich prawa wyborczego. Cesarz odrzucił te reakcyjne projekta, zamierzając niebezpieczeństwa socjalne zażegnać pokojową reformą stosunków. Ztąd przyszło do zerwania między cesarzem i ks. Bismarkiem.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—*Kreuzzeitung* zwraca uwagę na niezadowolenie rumunów siedmiogrodzkich z rządów węgierskich, przez co utrudnia się Rumunji przystąpienie do potrójnego przymierza.

Bruxella 9-go października. (T. pr. K. W.)—Skutkiem pośrednictwa Pawła Jansona przy wyborach gminnych w Brukselli, które odbędą się w d. 19-ym b. m., postępowcy, liberały i robotnicy głosować będą wspólnie przeciw „independentom” i katolikom, którzy przeciwstawiają kandydatom robotniczym trzech własnych kandydatów.

Bern 9-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Przybył tu z Bellinzony komisarz nadzwyczajny związku, Künzli, celem zdania sprawy o położeniu rzeczy w kantonie tessyńskim i przedstawienia projektów co do przywrócenia do władzy rządu kantonalnego. Bataljony 38 i 39-ty powróciły z Tessynu.

Rzym 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Podobno Anglja zgodziła się na ustąpienie Włochom Kassali w zamian za przyrzeczenie pomocy w ewentualnej wyprawie przeciw mahdystom.

Medjolan 9-go października. (T. p. K. W.)—Wielki tutejszy dom bankowy Corsetto zbankrutował.

Londyn 9-go października. (Tel. pr. K. W.)—Stowarzyszenia angielskie rozesłały zaproszenia na kongres międzynarodowy pracujących górników, który odbędzie się d. 31-go marca 1891-go r. w Paryżu, celem wypracowania ustawy stowarzyszenia międzynarodowego.

Berlin 9-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Ruble w gotówce 252 90 (wczoraj 254 90)
Ruble na dostawę 252 50 (wczoraj 255.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu A. Tom., długoletniemu abonentowi.—Słuszność, niestety, nie jest po stronie sz. pana: mieszkanie zostało wynajęte z tem, co posiada; nie można więc obecnie żądać od gospodarza zaprowadzania w niem ulepszeń i inowacyj.

W sekcji przemysłu rolnego.

Dzisiejsze posiedzenie sekcji III przemysłu rolnego, zgromadziło do sali muzealnej liczne grono członków, zainteresowanych obszernym i żywym programem, przez porządek dzienny objętym.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11-ej, a po odczytaniu protokołu z posiedzenia ostatniego zabrał głos p. Aleks. Janasz, ażeby imieniem delegacji, wyznaczonej na posiedzeniu czerwcowym, zdać relację z oględzin stacji doświadczalnej w Sobieszynie.

Sprawozdawca zaznaczywszy, że delegację składali pp.: radca Klobukowski, rad. Sliwiński, prezes komitetu Tow. kred. ziem. Ludwik Górski, Leppert, Janasz i Dmochowski, przechodzi do szczegółowego opisu oględzin, w której ze strony miejscowego zarządu uczestniczyli profesorowie: Białecki, Ciechocki i p. Domosławski.

Opis ten przedstawia dodatnie i ujemne strony stacyj. Uprawa tytułem próby różnych ziarn, tak oddawna hodowanych, jako też i całkiem świeżych, chociaż w większej części daje cenne wskazówki, niemniej z powodu, iż grunta użyte do eksperymentu nie znajdują się w pełnych warunkach, przeto i rezultaty tą drogą otrzymane nie mogą być dość ściśle. Dla usunięcia tej niedogodności, sprawozdawca zaznacza imieniem delegacji, iż pożądanem byłoby wprowadzenie pewnych ulepszeń, polegających: 1) na zniwelowaniu przegón systemem p. Korzybskiego, 2) podzieleniu na pasy gruntów pod uprawę roślin użytkowych.

Dalszy ciąg sprawozdania odkładamy do jutra.

Wypadek na kolei.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Białystok d. 7-go października.

Iście cudownemu ocaleniu zawdzięcza życie siedmiu robotników, pracujących przy robieniu nasypu pod nowy tor kolejowy na tutejszej stacji kolei petersbursko-warszawskiej.

Onegdaj wieczorem, w miejscu odległym od stacji o trzy wiorsty niemal, a z kąd zabierano właśnie ziemie potrzebną do zrobienia nasypu, pozostawiono do 30-tu wagonów i platform, po które nazajutrz, jak zwykle, miał przyjechać parowóz.

Jakoż, wczoraj rano o godz. 5-ej, gdy ciemno jeszcze było niemal i mgła unosiła się nad ziemią, wyruszył parowóz, a idąc dość szybko, na drugiej prawie wiorście od stacji najechał na kilkanaście wagonów, których w tem miejscu nie podejrzewał wcale.

Zanim maszynista zdołał użyć kontrapary i lokomotywę powstrzymać, dwie platformy, oraz dwa towarowe wagony kryte uległy doszczętnemu zniszczeniu.

W jednym z tych ostatnich, spało właśnie siedmiu robotników. Traf jednak zrzucił, iż żaden z nich nie poniósł ważniejszego uszkodzenia, aczkolwiek jeden tylko zdołał wyskoczyć, resztę zaś musiano wydobywać z pod szczątków wagonów, gdyż o własnej sile żaden z nich nie mógł się wydostać.

Lokomotywa również uszkodzoną została; łącznie więc ze zniszczonemi wagonami zarząd kolei poniósł strat około 5,000 rs.

Natychmiast zarządzone energiczne śledztwo wykryło, iż odczepione przez nieostrożność dziesięć wagonów w nocy jeszcze zsunęły się po pochyłości, a gnane wiatrem zatrzymały się aż o wiorstę prawie. Robotnicy zauważyli to, lecz uprzedzić o tem władzę, narażając życie własne i obce, zaniedbali, za co też pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go października.

Berlin był dziś dość chwiejnym w swoich zapatrzywnościach, dał bowiem 255 w zaofiarowaniu, około 255 i 255 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 39.22½ bez kosztów, a Petersburg cenę Londynu po rs. 7.91 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.90 na styczeń r. p., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas, wobec gorszych taksacyj, rozpoczęto obroty kursem 39.22½ (równia 255 m. bez kosztów), który skutkiem obawy dalszej niżki kursu rubli podniesiono do 39.40 (t. j. 253.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 17½ kop. dziś i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 39.50.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 39.22½, 39.27½, 39.30, 39.35 i 39.40, przeważnie jednak po kursach 39.30 i 39.32½, żądając 39.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.10 i 39.12½. Londyn krótki nabywano po 7.92, przy zaofiarowaniu po 7.97. Paryż krótki chciano zbyć po 31.90, brano po 31.65, 31.67 i 31.70. Wiedeń kró-

tki sprzedawano po 69.25, 69.35 i 69.50, chcąc otrzymać 69.85.

W papierach obrotu średnie, lecz dość żywe, przy cokolwiek mocniejszej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 89.10 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, otrzymano zaś 88.75 i 88.85 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, 88.60 i 88.70 za kilka tysięcy w tysiącach i pięciusetkach, 88.50 za kilka tysięcy rubli po rs. 500, oraz 88.10, 88.15 i 88.20 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnich pożyczek I i II em. kupiono kilkanaście tysięcy po 101.40, 101.50 i 101.75, przy zaofiarowaniu po 101.75 I i II em. i po 103.25 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 211.50. Ulokowano kilkanaście tysięcy biletów Banku państwa I em. po 100.20. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87.75, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.65 I serii i po 93.30 II-ej, III, IV i V ser. i po 93.60 setki V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 94.50, kilkanaście tysięcy III i IV-ej ser. 93.25, kilkanaście tysięcy najmłodszej serii po 92.90, 93, 93.05 i 93.10, oraz parę tysięcy tejże serii w setkach po 93.35. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej s., 98 II-ej, 95.60 III-ej, 93.75 IV i 93.40 V-ej s. ofiarowano, a wzięto kilka tysięcy I serii po 98.50, kilka tysięcy II ser. po 97.45, 97.50 i 97.60, oraz kilka tysięcy IV ser. po 93.50. Sprzedano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 89.60, przy żądaniu po 90. Zbyto kilka tysięcy 6% listów za stawnych wileńskich po 100.40.

Zapłacono 1.28¼, 1.28¼ i 1.28¼ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 39.40 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44 do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Uspokojenie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

G. MARCZEWSKA

po powrocie z Paryża zaopatrzyła swój magazyn w wielki wybór kapeluszy z pierwszorzędných domów, oraz wstążek, aksamitek, woalek, piór, ptaków, szpilek modnych do włosów i innych nowości sezonowych. 3520

— Dr Władysław Gajkiewicz (Marszałkowska 115) powrócił. 3488

ZARZĄD Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) października r. b. w obowiązującym rozkładzie jazdy wprowadzone zostaną następujące zmiany:

1) Pociąg pocztowy nr 1, wychodzący obecnie z Warszawy w stronę Mławy o godz. 6 m. 45 wiecz. z dniem 1 (13) października wychodzić będzie pół godziny wcześniej, tj. o godz. 6 m. 15 wiecz.

2) Pociąg pocztowy nr 2 przychodzący z Mławy do Warszawy o godz. 11 m. 25 rano, przychodzić będzie 10 minut wcześniej, tj. o godzinie 11 m. 15 rano.

3) Pociąg osobowy nr 4, przychodzący z Mławy do Warszawy o godz. 8 minut 12 wieczorem, przychodzić będzie 23 minuty później, tj. o godz. 8 m. 35 wieczorem.

Od daty wyżej wymienionej przestaną kursować pociągi osobowe miejscowe nr 13 i nr 14 między Warszawą i Nowo-Gieorgiewskiem, tj. pociąg wychodzący z Warszawy o godz. 4 m. 15 po południu i przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 21 rano.

Od tejże daty na drodze obwodowej przestaną również kursować pociągi osobowe nr 7 i nr 10 między stacjami Warszawa dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i Praga dr. żel. warszawsko-terespolskiej, tj. pociąg wychodzący ze st. Warszawa d. ż. w-wied. o godz. 7 m. 15 rano i przychodzący do st. Warszawa d. ż. warsz.-wied. o godz. 8 m. 55 wiecz.

Oprócz wymienionych pociągów, rozkład jazdy wszystkich innych osobowych pociągów tak na linii głównej, jako też odnodze iwangrodzko-lukowskiej i drodze obwodowej p. zostaje bez zmiany.

Czas przyścia i odejścia pociągów oznaczony po dług południka warszawskiego. 1268r

Dr A. Podolski

przeniósł mieszkanie na ul. Marszałkowską nr 136. Wejście od ul. Marszałkowskiej 136 i Świętokrzyskiej 44. Przyjmuje chorych od 10 rano do 1 i od 2—5-ej po poł. 3618

ZARZĄD

drogi żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 1 (13) października r. b. wprowadzony zostaje na teje drodze zimowy rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

Towarowo-osobowy nr 2 wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 9 m. 30 rano.

Towarowo-osobowy nr 2 wychodzi z Siedlec o godz. 12 m. 54 w poł.

Towarowo-osobowy nr 2 wychodzi z Łukowa o godz. 2 m. 1 po poł.

Towarowo-osobowy nr 2 przychodzi do Brześcia o g. 5 m. 22 po poł.

W odrotnym kierunku:

Towarowo-osobowy nr 1 wychodzi z Brześcia o godz. 12 m. 20 w poł.

Towarowo-osobowy nr 1 wychodzi z Łukowa o godz. 3 m. 54 po poł.

Towarowo-osobowy nr 1 wychodzi z Siedlec o g. 4 m. 54 po poł.

Towarowo-osobowy nr 1 przychodzi do Warszawy (Pragi) o godz. 8 m. 11 wiecz.

Pocztowy nr 4 wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 3 m. 45 po poł.

Pocztowy nr 4 wychodzi z Siedlec o godz. 6 m. 10 wieczorem.

Pocztowy nr 4 wychodzi z Łukowa o g. 7 w.

Pocztowy nr 4 przychodzi do Brześcia o godz. 9 m. 23 wiecz.

W odrotnym kierunku:

Pocztowy nr 3 wychodzi z Brześcia o godz. 8 m. 10 rano.

Pocztowy nr 3 wychodzi z Łukowa o g. 10 m. 48 rano.

Pocztowy nr 3 wychodzi z Siedlec o godz. 11 m. 31 rano.

Pocztowy nr 3 przychodzi do Warszawy (Pragi) o godz. 1 m. 50 z poł.

Towarowo-osobowy nr 6 wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 10 m. 45 wiecz.

Towarowo-osobowy nr 6 wychodzi z Siedlec o g. 2 m. 7 w nocy.

Towarowo-osobowy nr 6 wychodzi z Łukowa o g. 3 m. 11 w nocy.

Towarowo-osobowy nr 6 przychodzi do Brześcia o g. 6 m. 30 rano.

W odrotnym kierunku:

Towarowo-osobowy nr 5 wychodzi z Brześcia o g. 11 wiecz.

Towarowo-osobowy nr 5 wychodzi z Łukowa o g. 2 m. 41 w nocy.

Towarowo-osobowy nr 5 wychodzi z Siedlec o g. 3 m. 43 w nocy.

Towarowo-osobowy nr 5 przychodzi do Warszawy (Pragi) o g. 7 m. 1 rano.

Czas miejscowy.

W pociągach towarowo-osobowych nr 1, 2, 5 i 6 kursować będą wagony wszystkich trzech klas dla pasażerów w miejscowej i bezpośredniej komunikacji z drogami sąsiednimi, w pociągach zaś pocztowych nr 3 i 4 dla pasażerów miejscowej komunikacji będą tylko wagony I i II klasy, a dla pasażerów bezpośredniej komunikacji na drogi sąsiednie i odwrotnie będą wagony wszystkich trzech klas.

Na drogach brzesko-chelmskiej i siedlecko-malinińskiej obecny rozkład jazdy pociągów towarowo-osobowych na porę zimową roku bieżącego pozostaje bez żadnej zmiany. 1270r

40 Krak. Przed. 40

Gebethner i Wolff

Pianina wyborowe od rs. 350.
Melodykony n n 75.

WYNAJEM.

1198r

ANTONI PIASKOWSKI

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Nowogrodzką nr 9. Przyjmuje od 5—7 po poł. 3339

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3499

TYTUS MIKULSKI
nauczyciel śpiewu, do godz. 11 r. i od 2—4. Krakowskie-Przedmieście nr 45. 3362

— **K. Kratzer** powróciwszy do Warszawy, zawiadamia swych uczniów i uczennice, że z dniem 1-ym b. m. rozpoczął lekcje śpiewu (specjalność wyuczanie partyj operowych) zastać można od 2—3. Senatorska 10. 3475

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego fabryki cukru i rafinerji JÓZEFOW

na zasadzie §§ 48, 50 i 55 ustawy Towarzystwa, zwołuje się zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów na dzień 29 października (10 listopada) 1890 r. na godzinie 1-szą z południa, w Warszawie przy ulicy Żabiej nr 9 odbyć się mając.

Przedmioty do narad i uchwał są następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok fabryczny 1889/90 z ustanowieniem dywidendy za tenże rok.

2) Zatwierdzenie rachunku nowych urządzeń i amelioracji w kampanji 1889/90 uskuteczniionych.

3) Zatwierdzenie kosztorysu niektórych nowych urządzeń i amelioracji w kampanji 1890/91 wykonac się mających.

4) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok fabryczny 1890/91.

5) Wybór nowego członka zarządu i nowego zastępcy w miejsce wychodzących.

6) Wybór członków do komisji rewizyjnej na rok fabryczny 1890/91.

7) Zatwierdzenie wyboru i umowy z administratorem na dalsze 3 lata.

Przynajmniej na 7 dni przed ogólnym zebraniem, akcjonariusze powinni złożyć swoje akcje w biurze zarządu, którego mieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej z których jeden z poświadczeniem składającemu wydany zostanie. 1280r

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148.

3451

— **Doktor W. Sztembarth** powrócił do Warszawy. 3473

— **Dr Henryk Lewenstam** powrócił. Żabia 3 (Przechodnia 4). 3479

— **Dr Jelenkiewicz** powrócił z zagranicy. Trębacka 4. 3468

— **Stanisław Goldsztein**, pom. adw. przysięgl. powrócił (Świętojerska 28). 3428

3489 **Pianistka Majewska Ludwika** powróciła do Warszawy. Nowogrodzka nr 24, m. 8.

— **Dyrekcja Kijowskiego Oddziału Cesarzowskiego Russkiego Towarzystwa Muzycznego**, podaje do wiadomości osób żyjących wejsz do kijowskiej szkoły muzycznej, że z dniem 1-ym września r. s. roku bieżącego, otworzoną została klasa śpiewu profesora **Kamila Everardi**. 1286r

— **Kaplica anglikańska** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 11 października, punktualnie o godz. 3-ej po poł. 3515

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3434

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy obecnie obowiązującym od d. 1 (13) Października r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany, a mianowicie:

1) Pociąg kurjerski nr 5, odchodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 15 po południu, odchodzić będzie o 20 minut później, t. j. o godzinie 3-ej min.

35 po południu, przychodząc wskutek tego o tyleż minut później do Aleksandrowa t. j. o godzinie 9-ej wieczorem.

2) Pociąg osobowy nr 10, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 2-ej minut 40 po południu, wychodzić będzie o 10 minut później, t. j. o godzinie 2-ej minut 50, nie zmieniając wszelako czasu przybycia do Warszawy.

3) Pociąg osobowy miejscowy nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5-ej minut 20 po południu, wychodzić będzie o 15 minut później, t. j. o godzinie 5 minut 35, a do Piotrkowa przychodzić będzie o 10 minut później, t. j. o godzinie 10-ej minut 35 wieczorem.

4) Pociągi kurjerskie nr 5, wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po poł. i nr 6, przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po poł., na przystanku Brwinów, oraz pociągi osobowe: nr 3, wychodzący z Warszawy o godz. 10 m. 45 rano, nr 7, wychodzący o g. 5 m. 35 po poł. i nr 10, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wieczorem, na przystanku Włochy—zatrzymywać się nie będą.

4) Kursujące z Warszawy do Skierniewic pociągi spacerowe: nr 41, wychodzący z Warszawy o g. 9 m. 30 rano i nr 42, przychodzący do Warszawy o g. 11 m. 5 wiecz. od daty na wstępie powołanej kursować nie będą. Pociągi te po raz ostatni wyjdą w d. 30 września (12 października) r. b.

6) Pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem tylko w każdą niedzielę, wtorek i piątek kursować będą następujące pociągi:

nr 31 wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 7 rano.

nr 32 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 8 m. 5 rano.

nr 33 wychodzący z Aleksandrowa o g. 9 m. 20 wieczorem—i

nr 34 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

Czas przybycia i odejścia na stacjach krańcowych wszystkich pozostałych pociągów pasażerskich, żadnej zmiany nie ulegnie. (1283)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Tuberozie** — dziękuję za pamięć. Do brata w Piasecznie.—Br. 3519

A. WŁODKOWSKI

1639r

Największy skład i największy wybór Firanek.

Ceny krajowych fabryczne.

WEZWANIE.

Niniejszem wzywam pana 1677r

Ign. G.

przemysłowca w Warszawie,

aby mi należytość moją w kwocie złr. 175.27, za kupione w handlu moim posadzki w przeciągu dni dwóch tem pewniej zapłacił, gdyż w przeciwnym razie będę zmuszony pełne jego nazwisko, jakoteż całe postępowanie do publicznej podać wiadomości.

Adolf H. w Krakowie.

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu Dragès contre la toux i plynu od kataru.

Apteka Dworu I. C. K. Mości

F. Dziechcińskiego

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej.

Tamże niezawodne proszki na wszelkie

Bóle głowy.

1689R

Ważna Wiadomość!

Przybyłem z dużym świeżym transportem **Kanarków** z gór **Harca**, bardzo ładnie śpiewających w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kardynały**, czerwone **Inseparables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki** i **Musze** dla Aquarium, **Ogrodników** i **Salonów** rekomenduje. Nowo-Senatorska 7.

ERNEST PESZEL.



1288

W dniu 8 (15) Października r. b., to jest w środę o godzinie 10-ej zrana, w Wydziale III-im Sądu Okręgowego Warszawskiego, odbędzie się

Licytacja publiczna w drodze działów Nieruchomości Nr 4183,

na Pradze przy Warszawie położonej, do Sukcesorów Łai Rosen należącej, która rozpocznie się od Rs. 9.450.

Nieruchomość ta położona jest tuż przy wale i znana jest ze starego handlu miodu, tamże pod nazwą „Esterki” istniejącego.

Bliższe szczegóły u Komisarza Sądowego Orłowa, lub u adwokata Sonenberga. 1278

Do odstąpienia w jednym z gubernjalnych miast Królestwa **Skład Materiałów piśmiennych**, duża pręnumerata pism, dystrybucja, oraz zakład intrologatorski przy tymże; na wyższą skalę prowadzony już przez lat kilkanaście, funkcjonujący zupełnie dobrze i jedynie tylko z powodu interesów familijnych jest do zbycia. — Bliższa wiadomość u p. Miernickiego, Elektoralna № 10, w Warszawie. 1242

LOMBARD,

ulica Nowolipie 60.

zawiadamia, że zastawy nie wykupione i nie prolongowane sprzedane zostaną w dniu 14 Października r. b. 1290

Kto wyrabia emaljowane z lanego żelaza **Miednice** do umywania.

Adresy pod lit. F. № 3 przyjmuje Biuro ogłoszeń **Hugo Langewitz** w Rydze. 1665R

SKLEP

duży z wielką szybą wystawową, trzema przyległymi pokojami, zlewem, wodociągami i trzema wejściami, po składzie pościeli i kolar, od 1-go Października do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4, wiadomość u stróża. 1303

Poszukuje miejsca Pomocnik kanterowy

do kantorn lub sklepu, obznajmiony z interesami handlowymi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego, pod M. W. 1299

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że spółka zawarta pomiędzy mną a p. **Piotrem Szejmerem**, co do prowadzenia handlu pomarańcz i cytryn już nie istnieje, że p. **Szejmer** wyszedł z tego handlu w dniu 13-ym Września 1887 r., a natomiast zawarłem kontrakt spółkowy z p. **Janem Hönigmannem**, który handel pomarańcz i cytryn pod moją firmą „**M. Hönigmann**” przy ulicy Senatorskiej pod № 452-im położony, ma prawo od dnia 1-go Października 1890-go r. sam prowadzić, załatwiać wszelkie interesy, rachunki i zobowiązania handlu tego dotyczące.

Maciej Hönigmann.

1304

Zakład ogrodniczy

w **Nowosiolkach**, poczta Choroszcz, pod Białymstokiem, poleca:

3—4 letnie **Grusze**, **Jabłonie** i **Sliwy**, w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty**, **Porzeczki**, **Maliny**, **Klony**, **Kasztany** i t. p., po możliwie niskich cenach. 5—6 **Czeresnie** na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedają się **bardzo tanio**. Katalogi na **zadanie wysyłają się franco bezpłatnie**. 1686R

PAPIER NUTOWY

własnego druku. — Wzory bezpłatnie.

MOSKWA 1691R

P. JURGENSONA.

Siatki do sanek

do najcieńszych numerów poleca po cenach stałych

Fabryka Wyrobów powroźniczych

Ang. Renschel & Co. w Schlotheim na Szlaku (Niemcy). 1690R

Panom handlującym wysoki rabat.

W redakcji „Głosu” (od 7 Października ul. Bracka № 25) i w księgarniach, jest do nabycia

rozgłosna powieść E. BELLAMY'EGO

„W ROKU 2000”

Jedyny przekład polski, dokonany z oryginału bez skrótów i przeróbek.

Wydanie pierwsze. Cena 75 kop. (wyczerpane).

Wydanie drugie. Cena 60 kop.

1283

Piwo Bielawskie „ZDROWIA,” oryginalne Piwo Pilzeńskie „KURACYJNE” z browaru mieszczańskiego (Bürgerliches Bräuhaus) w Pilźnie, **Porter Rygski** firmy Dr. Buengner Waldschloessen w Rydze oraz oryginalne **Portery Angielskie** znanych firm A. Le Coq'a i Barclay'a, poleca

Główny Skład Piwa i Porteru, istniejący od roku 1870,

E. Kostrzewski i S-ka,
w Warszawie, Miodowa 3.

Nabyć można w główniejszych handlach win, restauracjach i składach wódek. 1656R

Nowo-otworzona

PRACOWNIA i MACAZYN

wszelkiej Bielizny, Haftów i Kołder

D. HERTZ,

Plac Zielony Nr 13.—Marszałkowska Nr 148.

Przyjmuje obstalunki ze swego i powierzzonego materiału.

Poleca się względem Szanownej Publiczności. 1501

OGŁOSZENIE.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

podaje do wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, w sali posiedzeń tegoż Towarzystwa, odbędzie się publiczna *in minus* licytacja, na dostawę dla Zakładów Towarzystwa, przez czas roku jednego, to jest od dnia 1-go Stycznia 1891 roku n. s., do 31 Grudnia tegoż roku włącznie, węgla kamiennych i drzewa sosnowego, a mianowicie: Węgla kamiennych około korey 4,200 od ceny za korec kop. 80. Drzewa sosnowego około sążni kubicznych 30, od ceny za sążen rs. 13 kop. 50.

Vadium do licytacji wynosi na dostawę węgla rs. 150, a na dostawę drzewa rs. 50. Każdy pragnący podjąć się tej dostawy, obowiązany jest złożyć deklarację opieczetowaną, bez skrobań i poprawek, według wzoru poniżej zamieszczonego sporządzoną.

Deklaracja pomieniona, wraz z vadium, składana być może przed terminem licytacyjnym w Sekcji Gospodarczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na ręce Naczelnika tejże sekcji, lub jego Zastępcy, w dniu zaś do licytacji wyznaczonym, na posiedzeniu licytacyjnym.

Deklaracja nie napisana podług wzoru, obejmująca jakiegokolwiek warunki i zastrzeżenie, jak również po rozpoczęciu licytacji podana, za nieważną uznana zostanie i jako taka przyjęta nie będzie.—Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzania w Sekcji Gospodarczej.

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany, obowiązuję się dostawiać do Zakładów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przez czas jednego roku, począwszy od dnia 1 Stycznia 1891 roku n. s., do dnia 31 Grudnia tegoż roku włącznie, węgla kamiennych, korec (tu wypisać należy cenę literami), drzewa sosnowego, sążen kubicznych po rubli (tu wypisać należy cenę literami).—Dostawę uskuteczniać zawsze będę w ścisłym zastosowaniu się do warunków licytacyjnych, które mi są w zupełności znane.

Warszawa, dnia 1890 roku

(tu należy się podpisać własnoręcznie i wskazać adres zamieszkania).

Na kopercie wypisać należy: „Deklaracja na dostawę węgla i drzewa, albo też na dostawę samego węgla, lub samego drzewa.”

Prezes Administracji Ogólnej **Szwede.**

Członek Sekretarz Towarzystwa **J. Heppen.**

1687r

Warszawska Sala Licytacyjna

Królewska № 16, obok Giełdy.

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w Piątek d. 10-go i w sobotę, d. 11 b. m. będą sprzedawane przez licytację następujące przedmioty, od cen niżej wymienionych, a mianowicie: Etagierka do nut od rs. 4; 12 Krzesel wiedeńskich z poduszkami od rs. 12; 6 takichże od rs. 6; 12 Krzesel wiedeńskich od rs. 6; 6 takichże od rs. 3; Stolik do kart czarny od rs. 4; także od rs. 4; Stolik do kart orzechowy od rs. 4; Stół czarny przed kanapą od rs. 10; Krzesło fantazyjne od rs. 3; także od rs. 3; także od rs. 4; Krzesło fantazyjne z bronzami od rs. 4; Krzesło fantazyjne od rs. 4; także od rs. 4; chiński Ekran od rs. 5; Ekran porcelanowy sewski od rs. 40; Kanapka, 2 Fotele, 3 Krzesła i Stolik fantazyjne, pluszowe od rs. 50; Lustro w ramie pluszowej od rs. 5; Otomana, 2 Fotele i 6 Krzesel od rs. 15; Wieszadło z lustrem i 6 Krzesel od rs. 6; Tumba robiona pod marmur od rs. 3; Stół dębowy z 4 blatami, od rs. 10; 2 czarne okragłe Stoliki od rs. 2; Stolik od rs. 1; Biurko dębowe od rs. 10; Stalugi gabinetowe od rs. 2; Szafa dębowa rozbitana od rs. 15; także od rs. 15; 4 Stoły kuchenne od kop. 40; 2 Szafki do łóżek od rs. 2; 2 Lustra w złotych ramach od rs. 20. Oprócz tego **Starożytna Porcelana**, Dywany i wiele innych przedmiotów, tak codziennego użytku, jak i zbytkowne, od cen bardzo niskich. Wszystkie przedmioty w zupełnym porządku i sprzedają się li tylko z powodu nagłego wyjazdu.

Licytacja trwać będzie od godziny 12-iej do 4-iej.

1679r

WYSZEDŁ Z DRUKU

1693r

KALENDARZ ILUSTROWANY „WIEKU”

NA ROK 1891,

wydany staraniem i nakładem współpracowników „Wieku”.

Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 70.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

Skład główny w Kantorze drukarni „Wieku” Nowy-Swiat 61.



Maczka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszeki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszeki kop. 85.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. Uważać na stempel niebieski i podpis Aleksandra Wenzel na puszkach.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość maczki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na cała Rossję.

HENRYK NESTLE w Vevey (Szwajcaria).

W PETERSBURGU

do sprzedania

1610R

GMACH FABRYCZNY

dobrze urządzony.

Gmach główny 5 pięter i oficyna 3 piętrowa. Kotły parowe i maszyna parowa. Rury gazowe, wodne i parowe, przeprowadzone na wszystkich piętrach. Wszystkie niezbędne budynki, duże piwnice, dwa murowane i jeden drewniany domy z mieszkaniami. O bliższe szczegóły zwrócić się do Petersburga, Obwodny kanał № 56, do kantoru fabryki.



Herman i Grossman,

16 Mazowiecka, dom własny,

otrzymuje ciągle znaczne transporta zakupionych z pierwszorzędnych fabryk Instrumentów.



SPRZEDAŻ NA RATY.



Wynajem od najprzystępniejszych cen.

NAJWIĘKSZY WYBÓR Organów, Melodykonów i t. d.

1003r

Magazyn Konfekcyj i Sukien Damskich

M. BRONZ, Miodowa № 4, 1-e piętro.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w **najświeższe modele.**

Poleca również znaczny wybór gotowych **Okryć**, skromnych do najwykwintniejszych.

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów. 1269

KAPELUSZE FILCOWE

dla dam w rozmaitych gatunkach i kolorach, ostatniej mody paryskiej, wiedeńskiej i angielskiej, po bardzo niskich cenach poleca

MARCELI WILDEN,

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 141, lub Zielna Nr 36,

oraz **Czysta Nr 6.** 1618R



FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

TOWARZYSTWA BEKMANN i S-ka

w St.-Petersburgu,

poleca wyroby swoje, jako to: **Oczyszczona wódka stołowa, wódki,****NALEWKI GORZKIE**

(JARZĘBÓWKI, WIŚNIAKI, PORZECZKOWE I MALINOWE)

NALEWKI I LIKIERYbenedictine, chartreuse, abricotine, marasquin, curacao, mandarin, crème de thé, crème de Moca i t. p., w smaku i gatunku
nie ustępujące wyrobom znanych firm holenderskich i francuskich. 808R

Niemniej importowane: Koniak, Rum i Arak.

W NOWO-ZORGANIZOWANEM

MUZEUM

Pszczelniczo - Ogrodniczem

Zjednoczonych Pszczelarzy i Pszczelarzy
pod dyrekcją**Kazimierza A. Lewickiego,****Aleja Ujazdowska 16,**

odbywają się codziennie

praktyczne wykłady: pszczelnictwa, ogrodnictwa, jedwabnictwa i miodosytnictwa, z okazywaniem najwięcej ulepszo-

nych uli i przyborów.
Zapis trwa codziennie od godz. 4-ej
do 5-ej po południu. 1302**WARUNKI LICYTACYJNE**

na dzierżawę propinacji w majątku Rządowym Miedniewice, położonym w powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej.

§ 1. Warszawski Kantor Banku Państwa, dworski dochód propinacyjny, to jest prawo sprzedaży trunków w majątku rządowym Miedniewice, będącym w zawiadywaniu Banku Państwa, wypuszcza przez licytację w dzierżawę na czas od 1-go Stycznia 1891 roku do 31 Grudnia tegoż roku.—Licytacja rozpocznie się od rs. 600 in plus, dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. w Zarządzie majątku Miedniewice, o godzinie 10-tej rano.

§ 2. Pragnący przyjąć udział w licytacji, obowiązany przedstawić kaucję w ilości rs. 200 gotówką albo papierami procentowymi po kursie giełdowym z bieżącymi kuponami.—Współbiegającym się, którzy nie utrzymują się przy licytacji, kaucja ich natychmiast zwrócona zostanie.—Utrzymującemu się zaś przy licytacji zatrzymana zostanie dla zabezpieczenia detalicznego spełnienia warunków licytacyjnych i kontraktu.

§ 3. Czynsz dzierżawny za cały przeciąg czasu wyżej wskazany dzierżawca obowiązany wnieść do Kasy Zarządu majątku Miedniewice w czterech równych ratach, mianowicie: 1-go Stycznia, 1-go Kwietnia, 1-go Lipca i 1-go Października 1891 roku bez oddzielnego wezwania i przypominania.

§ 4. Na czas dzierżawy oddaje się dzierżawcy bez oddzielnego wynagrodzenia, znajdujący się w majątku Miedniewice zajazd z należąciami doń gospodarskimi budowlami, oraz siedmiu morgami ogrodu—(gruntu).

Budowle będą przyjęte przez dzierżawcę w takim stanie, w jakim się będą znajdować w dniu 1 Stycznia 1891 roku.—Po skończeniu tenuty dzierżawnej, dzierżawca obowiązany zwrócić Zajazd oraz budowle gospodarsze w takim stanie, w jakim je odebrał.—Dla czego będzie spisany protokół oddawczy o stanie budowl.

§ 5. Dzierżawca obowiązany sam z własnych funduszy i własnem staraniem wykupić wymagany prawem Konsens, na prawo sprzedaży trunków, jak również pod odpowiedzialnością osobistą i z majątku swego obowiązany ściśle zachowywać, tak istniejące jak i mogące się ustanowić, przepisy dotyczące porządku w prowadzeniu tego rodzaju handlu.

§ 6. Dzierżawca nie ma prawa żądać jakiegokolwiek bądź wynagrodzenia, albo zmniejszenia czynszu dzierżawnego, na wypadek poniesienia strat w dochodach dzierżawnych z jakiegokolwiek bądź przyczyny.

§ 7. Przedstawiona do licytacji kaucja, dzierżawca obowiązany w ciągu siedmiu dni od daty licytacji dopełnić do 1/3 części zaofiarowanej na licytacji sumy dzierżawnej.

Kaucja zwrócona będzie po upływie tenuty dzierżawnej, o ile się okaże swobodną od pretensji Banku Państwa.

§ 8. W razie uchybienia w opłacie którejkolwiek raty dzierżawnej, Warszawski Kantor Banku Państwa, będzie w prawie sposobem administracyjnym, bez środków sądowych pokryć z kaucji, oraz z majątku dzierżawcy wyrządzoną przez niego stratę Bankowi Państwa.

§ 9. Wydatek na ogłoszenie licytacji i kosztu stemplowe, plynące z zawarcia kontraktu, obciążają dzierżawcę.

§ 10. Dzierżawca, bez poprzedniego dozwolenia Warszawskiego Kantoru Banku Państwa nie ma prawa odstąpić innej osobie nabytych praw na takową dzierżawę, pod zagrożeniem utraty praw zawartej umowy.

§ 11. Utrzymujący się na licytacji—obowiązany natychmiast po ukończeniu onej przystąpić do podpisania projektu kontraktu dzierżawnego.

§ 12. Dla utrzymującego się przy licytacji, taż licytacja obowiązująca jest z chwilą ukończenia onej, dla Banku zaś Państwa nie przed jej jak po zatwierdzeniu takowej licytacji i projektu kontraktu dzierżawnego przez Zarząd Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Zarząd Warszawskiego Kantoru Banku Państwa niniejsze warunki zatwierdził.—Warszawa dnia 11 Sierpnia 1890 r.

Podp. Zarządzający **G. Drizen**Dyrektorowie: **A. Gutier.****P. Obraczew.****J. Makarenko.**

1546r

SKŁAD WĘGLI I DRZEWApod firmą **F. Żebrowski,**

ulica Chmielna Nr 23, Wspólna Nr 45.

Zawiadania Sz. Odbiorców, kupujących razem 10 korey węgla, że do 15 Października r. b. sprzedaje po cenach letnich:

Za korzec grubego węgla kop. 85.

„ kostkowego „ 82.

1591r

NOWOŚCI
na Suknie i Okrycia damskie

w wełnach i jedwabiach, w wielkim wyborze,

otrzymał

MAGAZYN BŁAWATNY**F. Faleckiego i Syna,****5. Niecała 5.**

1578R

NOWOŚĆ!
ROTIFER

kręcąca się szczotka,

do dokładnego czyszczenia zębów,

zgodnie z wymaganiami higieny współczesnej. 1618R

Skład hurtowy dla Rosji: Moskwa, Bolszaja Łubianka, d. Bielajewa.

Magazyn Tabaczny

FIRMY

J. ROSENBLUM,

Nr 79, Krakowskie-Przedmieście

dom dawniej
Roeslera,

poleca przygotowane na specjalny obśtalunek w fabryce

JEAN N. DALLAS

w ST.-PETERSBURGU,

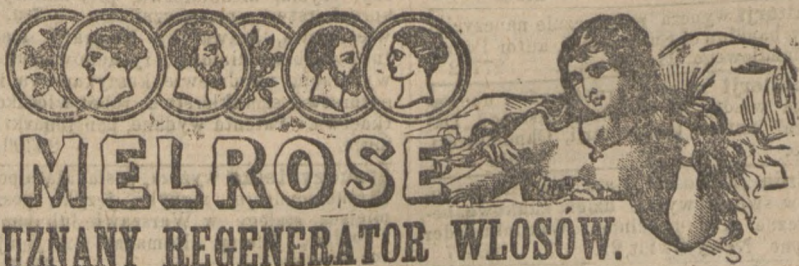
Papierosy zwijane,

mocne i średnie, w bibulce białej i maślowej

N. 79,

w cenie rs. 2, 1.50, 1.20, 1.00 i 60 za 100 sztuk.

1200



Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. • Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej Nr 1.—J. Józefowicza, Nowo-Sanatarska Nr 2.

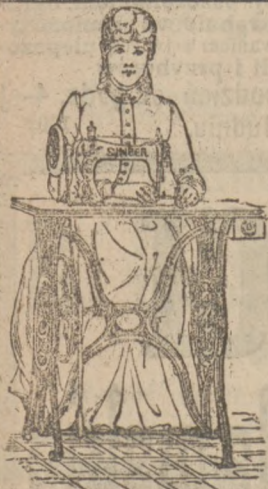
Moskiewski Magazyn, Główny Skład Jarosławskiego Płótna
Bielajska Nr 7, Hotel Krakowski,
 poleca: **Madapolam, Szyrtyng, Kreas** różnej szerokości na prześcieradła i koszule, **Kanifas, Nansuk, Wiktorja**
 i **Pika. Chustki** do nosa płócienne, batystowe białe i z kolorowymi brzegami i dziecinne. — **Ceny fabryczne.** 1645R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuskie, hiszpańskie**, a szczególnie **węgierskie**, poczynszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak **wytrawnych**, jak **tokajów**, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci**, zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępnie się rabat. 1510R

ORYGINALNE SINGERA MASZyny DO SZycIA,



uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materiały.

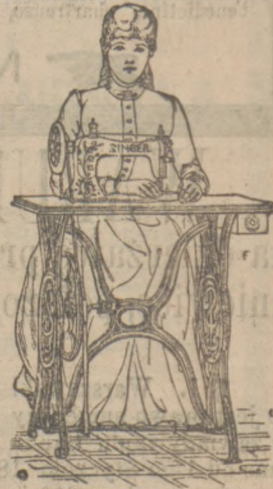
Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały. — Spłata tygodniowa po rs. 1. — Nauka bezpłatna. — Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁÓŻA PŁOCK SIEDLCE.
 Piotrkowska. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumsk 56. Warszawska 143.



Detaliczna sprzedaż

towarów Z. S. Merozowa

Magazyn pod firmą

„RUSSKA MANUFATURA”

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, DOM HR. L. KRASIŃSKIEGO,

poleca otrzymane w wielkim wyborze:

Wełny, Jedwabie, Plusze i Aksamity na suknie i okrycia.

Barchany kolorowe, Flanele, Plaidy, Chustki wełniane i jedwabne.

Płótna i Bieliznę stołową bieloną na trawie, z pierwszorzędnych Jarosławskich i Kostrumskich fabryk.

CENY FABRYCZNE.

1660 R

Nauka i wychowanie.

Amatorom udzielam lekcji fotografii u siebie i po domach prywatnych. Oferty: Kurjer Warsz. „Fotograf-Amator.” 28269

Krawców, różnych robót, bielizny, rozpoczyna się kurs za pół ceny. Żeńska szkoła rzemiosł J. Przewojskiej, ulica Niecała 10. 28221

Dres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu. 28123

Angielka poszukuje demi-placu, przyjmie Apokój albo obiady za lekcje, udziela lekcji i konwersacji na godziny. Oferty: Kurjer Warsz. „Angielka”. 28047

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków”, Gustaw Chwat, Niecała 4. 27938

Buchalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkół handlowych Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 27722

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Dziennicza” autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2905r

Czytelnia „Nowości” I-sza zaopatrzoną została w świeżo wyszłe dzieła naukowe, beletrystyczne oraz dziecinne. Warunki nader przystępne. Nowy-Swiat 21. 28467

Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorium, udziela teorii, harmonii fortepianu. Chmielna 47. 27762

Doświadczona nauczycielka z patentem wyższymi, kilkoletnią praktyką, posiadająca języki, muzykę, poszukuje lekcji. Może przeprowadzić całkowitą edukację panienek. Wiodok 20, mieszk. 1. 2848r

Francuzka potrzebna na 2 godziny dziennie. Marszałkowska 67, mieszkania 6, od 9—11, i 3—5. 28126

Nagrodzony medalem specjalny zakład rekrutacji dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielniczych przedmiotów—od przedmiotu rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursu wydaje patenty. Pasmantjerje sprzedaje. 28304

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryskiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznicstwa, haftu, rekwizywnictwa, krawców, litografji, metalorytnictwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydane, pensjonarki przyjmuję. 26300

Nauczycielka wyższa, posiadająca poważne rekomendacje, muzykę, języki, poszukuje miejsca stałego w Warszawie lub demi-placu z dopłatą. Oferty „Romana” przyjmuję kantor Kurjera. 28143

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuskiego. Wiad.: ulica Krucza Nr 29—19. 27180

Nauczycielki muzyki, śpiewu poszukują zajęć. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 28211

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcji lub konwersacji. Wiadomość: Zielna Nr 17, m. 13. 28385

Nauczycielka z muzyką i konwersacją francuską, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie się umieszczyć w przyzwoitym domu za mieszkanie i życie. Zastać można od godziny 11—3-ej, Królewska 28—17. 28386

Nauczycielka z patentem konserwatorium poszukuje mieszkania za lekcje muzyki, również godziny na miejscu przyjmuję, w bardzo przystępnych warunkach. Porozumienie od 11-ej do 1-rj. Topiel Nr 12, m. 7. 28183

Nauczycielka z konwersacją francuską i niemiecką udziela lekcji lub korepetycji. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „J. S. S.” 28272

Na demi-placę potrzebna korepetytorka polska, konwersacja francuska, muzyka. Elekoralna 41, m. 14. 28411

Poszukuję demi-placę za muzykę i francuski. Nowogrodzka 24, m. 13. 28151

Panienska niezamężna, pragnąca oznajmić się z metodą Froebela, zechce zostawić swój adres w kant. Kurjera pod literami A. E. 28203

Pragnę codziennie 2 godziny, to jest od 8-ej do 10-ej wieczór, rozmawiać po francusku. Osoba u której mógłbym podobne lekcje pobierać, zechce adres swój zostawić w kantorze niniejszego pisma pod lit. J. W. J. 28380

Potrzebny korepetytor na wieś do dwóch chłopców. Garbów pod Pniewem. 28417

Potrzebny student matematyk za obiady. Zielna Nr 11, m. 20. 28169

Stancja dla panien. Konwersacja francuska. Fortepian. Ulica Świętokrzyska Nr 19.—Jagodźka. 27778

Student uniwersytetu, ruski, udziela lekcji Russkiego i wyucza w 3 miesiące. Przygotowuje dzieci do gimnazjów i daje korepetycje. Mazowiecka Nr 8, m. 11. 28270

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji za umiarkowaną cenę albo za obiady. Stare-Miasto 31, m. 19 lub oferty w Kurjerze „W.” 2899r

Student uniwersytetu, pozbawiony środków do życia, poszukuje korepetycji lub innego zajęcia. Łaskawe oferty poste-restante „Studentowi.” 28191

Student wydziału fizycz.-matematycznego poszukuje lekcji lub korepetycji. Adres: Sosnowa Nr 1, m. 6, róg Chmielnej, od godziny 4-ej do 7-ej po południu. 2832r

Student, prawnik poszukuje kondycji na swyjazd lub korepetycji w Warszawie. Adres: ulica Królewska Nr 16, „Prawnikowi” zostawić u szwajcara. 2881r

Student matematyki, medalista, poszukuje lekcji lub korepetycji. Śliska Nr 9, m. 10, od 2-ej do 7-ej. 2883r

Uczeń wyższego kursu szkoły handlowej imienia Kronenberga, z tegorocznym patentem tutejszej szkoły realnej, poszukuje korepetycji. Wiadomość: Senatorska 19, mieszkania 17. 28394

Student IV-go kursu matematyki udziela
Sna godzinę lekcji matematyki i fizyki. Kru-
zna 26, m. 21. 2910r

Udzielam lekcji muzyki po umiarkowanej
cenie. Nowy-Swiat № 64, m. 11. 27958

Doniesienia osobiste.

Młody, zdrowy, pełen życia i energii kawa-
ler, specjalista, posiadający pierwszorzę-
dną firmę w Warszawie, dająca kilkanaście
tysięcy rocznego obrotu, nie mogąc zdecydo-
wać się na wybór żony z pomiędzy swych zna-
jomych, szuka w świąt ten anons: pragnie jak-
najprędzej ożenić się z osobą młodą, dobrze
wychowaną, katoliczką, mającą kilka tysięcy
posagu, którąby pracowała z nim ręką w rękę.
Zapewnić jej szczęście będzie jedynym jego
celem. Oferty poste-restante dla „Dwudzie-
stodziecioletniego.” 28094

Dla „Gizelli 30—50” od „Inz. 40” list na
poczcie. 28406

List dla M. N. na pocztę od „Hannibala.”
28465

Posady i praca.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski,
włoski), 3 Miodowa, oficyjna 25. 27913

Bona francuzka, z pięknym akcentem, znają-
ca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda № 6,
mieszkania 8. 27874

Były student technolog poszukuje odpowie-
dniego zajęcia, może wyjechać na wieś. Ad-
res: na stacji Ożestochowa, A. Koncew-
ski. 28178

Człowiek w siłę wieku, wykształcony, wia-
dający czterema językami, muzykalny, obar-
czony liczną rodziną, w nędzy, prosi o pracę
jakąś na chleb dla dzieci, zaraz. Oferty: admi-
nistracja Kurjera dla E. M. 47. 2913r

Chłopiec z prowincji, który już był dwa la-
ta u felczera, umie golić, strzyż włosy, ży-
czy sobie skończyć swój zawód felczerski w
Warszawie. Uprasza pp. felczarów o wzięcie
go do nauki. Bednarska № 18, m. 11. 2911r

Do pracowni cholewek Tekli Raczkow-
skiej, nagrodzonej na wystawie przemysł-
wo-rzemieślniczej srebrnym medalem, przy-
mują się uczennice. Tamże przyjmują za-
mówienia na cholewki z własnego i powierzono-
go materiału. Wspólna 12, mieszk. 28. 26369

Francuzka poszukuje zajęcia za obiad. Bra-
cka 16, mieszkania 44, od godziny 11-ej do
3-ej. 28403

Gospodyni w średnim wieku, umiejąca fa-
dować, prasować, hodować drób, obcho-
dzić się z mlekiem, potrzebna zaraz na wieś.
Wiadomość w Warszawskiej fabryce kapsli,
Leszno 88. 28150

Korespondent rutynowany w niemieckim
i francuskim, potrzebny na jedną godzinę
dziennie. Oferty w Kurjerze pod literami
A. B. 28392

Kucharka umiejąca dobrze gotować i pra-
cić świadectwami, zechce się zgłosić na Wio-
dzimierską 14, mieszk. 4. 28446

Włoda inteligentna wdowa poszukuje miej-
sca do zarządu domem lub do zaopiekowa-
nia się dziećmi pozostającymi bez matki. No-
wy-Swiat 22, m. 10, do godz. 3 ej. 28186

Maszynistki potrzebne do bielizny meż-
kiej. Śliska 7, mieszk. 32. 28462

Niemka wykształcona, poszukuje zajęcia na
godziny. Oferty w Kurjerze pod literami
O. D. 28396

Niemka młoda, froblówka, z dwuletniem
świadectwem, poszukuje miejsca. Złota
№ 8, mieszkania 1. 28413

Osoba w średnim wieku, władająca obemi
językami, znająca wszelkie roboty żeńskie,
z bardzo dobrymi świadectwami, szuka zajęcia
przy początkujących dzieciach lub zarządzają-
cej domem, za matę wynagrodzenia. Oferty
pod № 100 przyjmują kantor Kurjera. 28107

Ogrodnik kawaler potrzebny z dobrymi
świadectwami. Wiadomość u inżyniera Wy-
sockiego do 12-ej w południe, dworzec peters-
burski. 27861

Osoba lat średnich poszukuje miejsca do
chorych lub do gospodarstwa, obznajmiona
dobrze z podobnymi zajęciami. Freta 18, mie-
szkania 7. 28153

Osoba młoda potrzebuje zajęcia w sklepie
kantorowej lub kasjerki. Wiadomość w
księgarni Gieysztora, Aleja Jerozolimska
№ 58. 28320

Od 1-go listopada r. b. potrzebna jest w śre-
dnim wieku bufetowa do kawiarni. Krakow-
skie-Przedmieście № 70. 28288

Poszukuję miejsca kasjerki z kaucją. Oferty
proszę składać do kantoru Kurjera War-
szawskiego pod lit. M. K. 28259

Panny kompletnie uzdolnione do sukien i o-
kręć oraz podręczne potrzebne. M. Bronz,
Miodowa № 4. 28207

Potrzebny młody, przyzwoity człowiek
chrześcijanin, chcący się poświęcić pewnej
specjalności fabrykacji precyzyjnej. Zajęcie
stałe i fizycznie lekkie. Znajomość rysunków
technicznych pożądana. Oferty sub G. K. 44
do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2800r

poszukuję miejsca kucharki lub do usługi.
Oferty przyjmuje Kurjer „Postuga.” 28345

Paryżanka z wyższym naukowym wykształ-
ceniem, oraz posiadająca niemiecki, poszu-
kuje demi-placę. Wiadomość ulica Mirow-
ska № 1, u właściciela domu, od 9-ej rano do
4-ej po południu. 28401

Potrzebny uczeń do handlu kolonialnego.
Ulica Krucza № 13. 28400

Potrzebny korepetytor, uczeń wyższych
klas szkół realnych. Wiadomość: Cukier,
Dzielnia 15, 6—7 wieczór. 28395

Potrzebne są maszynistki do bielizny meż-
kiej i pańienki do znaczenia bielizny. Mo-
stowa № 16, mieszkania 18, w sieni, gdzie
felczar. 28393

Potrzebne panny do maszyny Wilsona do
bielizny i do nauki. Ulica Złota № 34,
mieszkania 37. 28416

Potrzebna panna uzdolniona do staniików,
oraz do nauki. Zgoda 5, mieszk. 18. 28430

Potrzebna panna do wykończania stani-
ków. Stare-Miasto 8, mieszk. 6. 28460

Potrzebne uzdolnione maszynistki do bieli-
zyny i do nauki. Kanonja 16, piętro 2. 28363

Potrzebna jest dziewczyna młodzieńca,
niemka, do towarzystwa dziecka i lekkich
usług, zaraz. Włodzimierska 4, mieszkania
7, od 9-ej rano do 1 ej. 28370

Przyjmuję do wykonania rysunki techni-
czne. Oferty w kantorze Kurjera, pod A.
T. 20. 28375

Panna posiadająca krój, umiejąca szyc, po-
szukuje umieszczenia ze wszystkimi w ma-
gazyne lub pracowni w Warszawie, albo na
wyjazd. Wiadomość: Warszawa, Krochmal-
na 92, mieszk. 1, za wolską rogatką. 28367

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne do
kwiatów. Długa 35.—Degorska. 2907r

Potrzebna panna do bielizny do domu pry-
watnego. Śliska 10—5. 28464

Panna zdalna do strojów damskich, pracują-
ca w jednym z większych magazynów, po-
szukuje miejsca. Oferty składać można w kan-
torze niniejszego pisma pod lit. M. Z. 28098

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczy-
zny do p. Kordelas, Zimna 3. 28110

Panny uzdolnione w krawieczyźnie potrze-
bne. Ul. Freta № 20, mieszk. 18. 28136

Potrzebne panny do dziurek w bieliźnie
męskiej. Ul. Oboźna № 8, m. 18. 28141

Potrzebne pańienki do robót skórzaných.
Miodowa 16, skład maki. Tamże maszyna
pończosnicza wyborowa do sprzedania. 28167

Potrzebny jest na stałe czeladnik tapicer-
ski w składzie mebli, Mokotowska 59. 28228

Rządca do niedużego domu potrzebny za
mieszkanie. Kaucja lub poręczenie wyma-
galne. Wiadomość u właścicieli domu № 47
Nowolipie. 28389

Uczeń do felczera potrzebny jest. Nowy-
Świat 64. 28112

Urzędnik z kancją 2,000 rubli, poszukuje
obowiązku rządzący lub administratora domu.
Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 28137

Wdowa w średnim wieku, inteligentna,
z dobrej rodziny, żyćzy sobie miejsca to-
warzyski, lektorki, opiekunki do małych
dzieci lub do osoby wiekowej; wymagania
skromne. Wiadomość ul. Świętojańska № do-
mu 4. 28399

Wdowa w średnim wieku, zacnej rodziny,
znająca krawieczyznę, pragnie szyc po do-
mach lub za gospodynię albo też do pielegno-
wania słabych osób. Nowy-Swiat № 8, mie-
szkania 57. 2912r

Z kaucją osoba w średnim wieku szuka za-
jęcia. Krucza 44, mieszk. 8. 28444

Zdolny człowiek żonaty, z polskim, ruskim,
niemieckim, rachunkowością, poszukuje ja-
kiejkolwiek posady prywatnej lub rządowej
bodaj w dalekich guberniach, za pośrednictwem
stosowne wynagrodzenie. Oferty kantor Kur-
jera dla „A. J.” 28376

10 rubli za wyrobienie miejsca stróża byle-
mu wojskowemu, b. stróżowi, z dobrymi
świadectwami i energicznemu. Oferty w
Kurjerze pod „Mam”. 28407

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowie-
cka, Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami,
wynajem. 2870r

Adres: malarni oraz najtańszego w Warsza-
wie składu porcelany i fajansu. Bracka
№ 20, Ryszard Fijałkowski. 1135r

Aparat fotograficzny rewolwerowy lub inny,
potrzebny tania. Oferty w Kurjerze Warsz.
„Aparat.” 28373

Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca
ameble starożytne, brzozy, porcelanę, szty-
chy. 26982

Bilard do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w
Bawarji. 27732

Bilardy do sprzedania używane, w dobrym
stanie. Fabryka bilardów, ulica Chmielna
№ 45, w Warszawie. 28093

Bryczkę z odejmowaną budą, fordeklem i
frankami, do polowania, bardzo tania sprze-
dam. Warecka 8. 28052

Binokle, okulary ściśle zastosowane, wyła-
cznie pierwszorzędných fabryk, w najnow-
szych fasonach, poleca „najtańszej” optyk Ju-
ljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50
kop. Przyjmuje reparacje. 27774

Biurko duże, tania. Długa 20, skład kwia-
tów. 28454

Czapkę karakulową i siodło kupię. Szpital-
na 4, m. 20. 28365

Chleb wiejski, baranina, zające, drób, ol-
brzymie kaczkę, kurczęta, perlice. Chmiel-
na 15. 28241

Dwie pary klaczy rasowych, okazalych, po-
wozy na gumowych kołach do sprzedania.
Aleje Ujazdowskie 23. 27723

Do sprzedania 2 krowy. Ulica Dzielnia 60.
Wiadomość na miejscu. 2872r

Do sprzedania wałce młynarskie Kibnego
№ 1. Wiadomość: Praga, Aleksandrowska
№ 6, u p. Stillera. 2864r

Dywanów angielskich oryginalnych najwię-
kszy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński,
Marszałkowska 137. 2799r

Dywany perskie, angielskie, wojłkowe, fi-
ranki, portjery, pokrycia meblowe, cerata,
chłodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich
w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowi-
cza, Mazowiecka № 16. 2685r

Do sprzedania szynel, mundur realne, na
14-letniego i futerko na 9-letniego chłop-
czyka, z powodu że małe, tania; sukien jasna
jedwabna. Złota 31, m. 7. 28361

Do sprzedania meble. Hoża № 12, od 12-ej
do 5-ej. 28450

Dorożki, sanki, konie, uprzęż, razem lub
częściowo zaraz do sprzedania; do 10-ej ra-
no, Chłodna 54, m. 19. 28436

Do sprzedania otomana, szeslong i inne
przedmioty meblowe pod № 21 Grzybow-
ska, stróż wskazuje. 28428

Fortepian 7 1/4 oktaw, najnowszej konstruk-
cji, do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 28051

Fortepian mało używany tania do sprze-
dania. Chłodna 8, m. 3. 28037

Fortepian mało używany do sprzedania. 26-
rawia № 43, m. 25. 27793

Fortepian Kralla do sprzedania lub zami-
any bez dopłaty na bardzo dobre czarne pia-
nino, jakoteż garnitur orzechowy, kredens i
stół jadalny. Twarda 64. 28133

Fortepiany Kralla i wiedeńskie do sprze-
dania. Elektoralna № 9, mieszk. 9. 28457

Futro niedźwiedzie za 120 rs. do sprzedania.
Chłodna 32, pralnia chemiczna. 28455

Fortepian Seidlera, pianino zagraniczne do
sprzedania lub wynajęcia. Elektoralna 8,
mieszk. 3. 28443

Futro meżkie szopy do sprzedania za rs. 40.
Ulica Podwał № 3, mieszk. 32. 2906r

Fortepian machoniowy o półsłodmej okta-
wie do sprzedania. Aleksandra № 12, mie-
szkania 50 lit. B. 28389

Fortepian Hofera w bardzo dobrym stanie.
Nowolipki 44, m. 11. 28397

Faktony różne, karety cztery i dwuosobowe,
Amerykan i bryezki, sanki petersburskie są
do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 27523

Fortepian sprzedaje, zamieniam, wynajmu-
ję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-
Świat 56. 25424

Fortepian Erarda w bardzo dobrym stanie,
o 7-iu oktavach, do sprzedania w mlynie
parowym, Aleja Jerozolimska № 9, szwajcar
wskazuje. 28120

Fortepian machoniowy bardzo tania zaraz
do sprzedania. Marszałkowska № 120, mie-
szkania 12. 28155

Gordon-ceter, 11 miesięcy, lankastrówka
Gonowego systemu, fortepian czarny 55. Meble
czarne, lustro, obrazy. Ulica Nowy-Swiat
32—22. 27843

Garnitur orzechowy rs. 90, kredens 30, stół
jadalny 10, do sprzedania. Twarda 64. Tam-
że do zbycia fortepian Kralla lub zamiany bez
dopłaty na bardzo dobre czarne pianino. 28134

Jest do sprzedania u P. Winokórow, Wspól-
na № 77, sześć dojnych krow z gospodą, staj-
nią i przyrządem do nich potrzebnym. 28418

Kociół parowy do sprzedania 15-konny, ru-
krowy, w bardzo dobrym stanie, z armaturą,
stemplowany na 4 atmosfery. Wiadomość w
kantorze, Graniczna № 15. 28374

Kredens dębowy, para łóżek orzechowych,
kokiadnie zrobione, u stolarza, Nowogrodz-
ka № 13. 28026

Karty od gry czyste kupuje apteka Mutniań-
skiego, Nowy-Swiat 18. 28438

Kasa ogniotrwała żelazna jest do sprzedania.
Ulica Żelazna № 82, m. 2. 28398

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u
K. R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen-
ników, Marszałkowska 125, Sikorski. 2450r

Klaczce maści karej i karo-gniadej, rasowe,
dobrze ujeżdżone, młode, zdrowe, chodzą w
parze lub pojedynczo. Ogiery gniade i karo-
gniade, rasowe, są do nabycia w 1-ej części
straży ogniowej. Dowiedzieć się można u
wachmistrza Sawickiego. 28410

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na
prowincję fabryka Maurycego Silberberga,
Rymarska 8. Z powodu istniejących firm po-
dobnych proszę uważać na dokładny adres: 8
Rymarska. 28458

**Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzech-
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, fi-
ranki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od
Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28356**

Meble różne postawione do sprzedania w
składzie węgla, Twarda 37. 2785r

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fanta-
zyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóż-
ka, szafy, biura, komody i inne bardzo tania.
Marszałkowska 117, Myrzkowski. 28231

Meble tania, garnitur czarny utrochem kry-
ty, szafy, komoda, uniwersalna, łóżka, oto-
mana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur
orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska
59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wska-
że. 27920

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy,
szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po nie-
praktykowanym niskich cenach. Krakowskie-
Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 28045

Mundur i szynel uniwersytecki do sprze-
dania za rs. 30. Ul. Elektoralna 7, u krawca
Szczepańskiego. 28104

Mantyna czarna do sprzedania. Hoża № 5,
mieszk. 12. 28235

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-
densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m.
13, w bramie na lewo. 28442

Maszyna duża krawiecka i maszyna mała
damaska, obie Singera oraz waga dziesiętna
15-pudowa. Twarda 25, m. 21. 28300

Maszyna oryginalna Singera za 24 rs. Ul.
Chłodna 54, pracownia sukien. 28456

Najmłodniejsze kołnierzyki z piór od 2 rs.,
Nwachlarze od najtańszych do najwykwint-
niejszych, pióra, ptaki, skrzydła i egretty po-
leca fabryka piór Hałackiewicz, Tlomackie
№ 11. Farba, pranie i fryzowanie piór, robota
wykwintna, ceny niskie. 2690r

Na raty wyroby platerowane. Plac św. Ale-
ksandra № 13, mieszkania 15, między godz.
3—4 tą. 28359

Okrycie jesienne, nowe, do zbycia. Nowy-
Świat 25, mieszk. 5. 28473

Otomany, szeslongi dobrej roboty sprzedam
tania. Miodowa 19, stróż wskazuje. 28210

Pianino nowe, amerykańskich najnowszych
systemów, tania do sprzedania. Gwarantuję
4 lata. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Prze-
dmiście 38. 28036

Piekarska maszyna do sprzedania. Ul. Dzi-
cka № 65. 28041

Parę koni klaczy lub klacz i ogiera poszuku-
ję do powozu. Oferty w kantorze Kurjera
lit. M. M. M. 28101

Pianino zagraniczne, prawie nowe, do sprze-
dania. Leszno 24, m. 5. 28435

Poszukuję pianina niedrogię, sprzedaje
maszynę Wilsona, łóżeczko. Jerozolimska
№ 84, Strzelecki. 27748

Pianino czarne z metalowym blatem sprze-
dam. Chmielna 38, m. 7. 28431

Pianino, system amerykański, tania do
sprzedania. Złota № 32, m. 15. 28200

Rotunda na puchu edredonowym, atlasem
ropodszta, jest do sprzedania na wzrost śre-
dni. Jerozolimska 43, mieszkania 12, od 11-ej
do 4-ej. 28115

Szuba czerwone lisy, palto aksamitne, su-
knia czarna, 3 koszule nieużywane, kołnierz
i mufka tumakowe i kapelusze aksamitny do
sprzedania. Nowy-Swiat № 62, m. 24. 28111

Skład owoców, Chmielna 26, posiada ogro-
mny zapas wyborowego owocu, sprzedaje po
możliwie niskich cenach hurtownie i detali-
cznie. 27805

Szynel i mundur realny do zbycia. Bracka
20, stróż wskazuje. 28131

Szopy w dobrym stanie do sprzedania. Orla
10, mieszk. 8. 2877r

Samowar duży 4-władowy do sprzedania.
Hoża 5, m. 12. 28236

Szafka oszklona (serwantka) do sprzedania.
Hoża 5,

Suknia jedwabna wieczorowa modna, dolman pluszowy do sprzedania. Waliów 13, pierwsze piętro. 28100

Skrzypce francuskie stare są do sprzedania w Warszawskiej sali licytacyjnej, Królewska 16. 2808r

Tanio żyrandol kryształowy i duży globus do sprzedania. Ulica Orla 8, m. 3. 28368

Wieniec z kwiatów na groby, trwałe na całą zimę, poleca pracownia Małkowskiej, Senatorska 23. Uprasza się o wczesne zamówienia. 28140

Wózek dziecienny, mogący służyć za kołyskę, tanio do sprzedania. Śliska 6, m. 4. 28092

Zbiór numizmatów polskich i wszystkich krajów oraz książek numizmatycznych, do odstąpienia częściowo lub całkowicie. Smolna 12, mieszka. 10, od 3—6-ej po południu. 2876r

Zakiełka pluszowa rs. 10, mufka i kołnier rs. 16. Ulica Garbarska 3, m. 23. 28176

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, ceny możliwie niskie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 28377

Złoty pierścionek z brylantem za 25 rs. do sprzedania. Świętojańska 12, m. 5, zrana od 10^{1/2}—12-ej. 28391

egarek damski srebrny do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 28402

Z powodu nadprodukcji w szkołach są do sprzedania po bardzo niskiej cenie drzewa alejowe, jako to: klony, brzozy i inne. Bliższa wiadomość w handlu W-yeh Sowińskiego i Szulca, ul. Długa 61, w Warszawie. 28420

Z potrzeby do sprzedania szeslongi zaraz. Ogrodowa 23, u tapicera. 28331

30 beczek (kufy) po okowicie do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 28234

Interesa handl. i mająt.

Agonom poszukuje współniczek z kapitałem do wzięcia dzierżawy. Oferty do Kurjera pod „Gospodarstwo”. 28366

Chcę nabyć willę w okolicach Warszawy, z ogrodem owocowym. Oferty z dokładnym opisem miejscowości, oznaczeniem ilości pokoi, obszarem ogrodu i ceną, składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Willa”. 28429

Do sprzedania mała fabryczka z maszyną parową za rogatkami powązkowskimi. Wiadomość: Niecała 5, m. 4. 27758

Dzierżawę 60 morgów oddaje się za 300 rs. na lat dwadzieścia w ratach po rublu za każdą morgę rocznie; grunt czarnoziem, siano-koś i wypas trawisk, drzewo na opał i do nowych budynków. Dom mieszkalny, wozownia i t. d. kryte gontem, wartości tysiąca rubli, sprzedaje się za 500 rs. Kontrakt rejentalny. Reflektanci zgłaszać się raczą do Fryderycha Ozerńskiego w kolonii Żagadka, gminy werbskiej, włodzimierskiego powiatu, gubernji wołyńskiej. 2868r

Dom narożny 3-piętrowy wprost kolei warszawsko-wiedeńskiej, masyw murowany, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Jerozolimka 63. 28251

Do wydzierżawienia na Pradze, ulica Brzeska 212E, budynek fabryczny murowany z mieszkaniem, obszerną górą na składy lub suszarnie, stajnia, wozownia, oddzielnymi szopami na materiały i rozległym dziedzińcem. Wiadomość na miejscu. 28027

Dom blisko Marszałkowskiej do sprzedania. Gotówki potrzebne 4,000 rs. Śręca 13, mieszka. 8, od godz. 4—6-ej. 27952

Dom w środku miasta, murowany, do sprzedania, bez długów. Kapitał potrzebny mały. Wiadomość: Chłodna 12, m. 16. 28043

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Nowe-Miasto 21. 27798

Falwarzek 6 morgowy, 30 wiorst od Warszawy, do wydzierżawienia lub sprzedania. Królewska 1, mieszkania 10. 28415

Kawiarnia z powodu słabości jest do sprzedania zaraz. Ulica Krakowskie-Przedmieście 14, wprost św. Krzyża. 27799

Kawiarnia z piecem cukierniczym jest do sprzedania zaraz. Cena przystępna. Podwal 11. 28452

Kolonja do sprzedania w bliskości Warszawy, szosa do samego miejsca, kolej dochodzi nadwiślańska i terespolska do Kłodna. Wiadomość w kiosku, Senatorska róg Miodowej. 28409

Krowiarnia jest do sprzedania za cenę przystępną przy ulicy Solnej 10. Wiadomość na miejscu. 28466

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 20. 28337

Magie do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Nowy Świat 36. 28419

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużony. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 28294

Potrzebna jest suma rs. 7,000 na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie na 70%. Oferty składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera dla lit. T. G. 11. 2859r

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 2871r

Potrzebny kapitał od 15,000 do 20,000 rs. do założenia fabryki bez konkurencji, do wejścia w spółkę z fachowcem. Oferty: Kurjer Warsz. „Fachowiec”. 28257

Potrzebny jest wspólnik do interesu pewnego i zyskowego, z kapitałem 10,000 rs. Adresy i oferty pod literami „Em. Es.” w kantorze Kurjera. 28428

Publi 2,500 potrzeba na pierwszy numer hipoteki na 80%. Wiadomość u p. Aleksandrowicza, Notariusza przy Sądzie Okręgowym. 2908r

Skład węgla, mający wyrobione gospody, wraz z wszelkimi utensyliami, zaraz do sprzedania. Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego od godz. 9—3. 2816r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość: Marszałkowska 107, w sklepie wędlin. 28230

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości. Leszno 65. 2874r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę. Żółwia 23. 28097

Sklep z mieszkaniem spożywczo-dystrybucyjny, z powodu zmiany interesu, na rogu ulicy Smolnej i Nowego-Swiata. 28179

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Nowosennatorska 3. 27930

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ul. Leszno 18. 27951

Sklep wiktualii jest do sprzedania. Ulica Pańska 89. 27772

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna 45. 27835

Sklepek z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje. Wronia 62. 28279

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Chmielna 55. 2884r

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Piękna 31. 28426

Sklep spożywczy do sprzedania za rogatką Jerozolimską 3. 28425

Sklepy spożywczo-dystrybucyjne jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowogrodzka 17. 28474

Wspólnika czynnego, mającego stosunki, chrześcijańska, w latach średnich, poszukuje do interesu korzystnego, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość: Plac Trzech Krzyży 12, w dystrybucji, od godziny 3-ej do 5-ej. 28381

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-produktowy i dystrybucyjny. Wiadomość: Bednarska róg Krakowskiego-Przedmieścia, w sklepie farbiarskim. 2868

Z kapitałem rs. 1,500 do 2,000, poszukuje się współniczek do prowadzenia zakładu naukowego w Warszawie. Wolmer, Nowy-Swiat 32. 28421

Z powodu słabości jest do odstąpienia spacht z trzech folwarków. Wiadomość w składzie masła w Bazarze Janasza za Żelazną Bramą 133. 28461

7 mil od Warszawy, blisko kolei, jest do sprzedania dom wraz z restauracją. Wiadomość: Rymarska 7, w magazynie obuwia Sowińskiego. 28408

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Ans. Do wynajęcia każdego czasu 2 duże sklepy, 2 duże pokoje, w najprzystępniejszym i handlowym punkcie w Warszawie i z całym komfortem. Oferty: Kurjer Warszawski „Sklepy”. 28195

Dla młodego człowieka pokój wspólny lub oddzielny. Jerozolimka 70, m. 11. 28202

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod Nr 6, dwa mieszkania po 8 pokoi, na 1-m piętrze i 8 pokoi na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, wateklozery, wanny, prysznic. 2515r

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usług. Niecała 12, stróż wskaże. 28447

Francuz poszukuje jako współlokatora młodego człowieka, dystygowanego, zamieszkałego na Nowym-Swiecie lub w okolicach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod M. H. 28378

Jest do odstąpienia każdego czasu pokój dla kawalera lub panny. Ulica Żelazna 40, mieszka. 16. 28382

Jest do odstąpienia mieszkanie z 2 pokoi, przedpokojem i kuchnią, 14 rs. miesięcznie. Wiadomość: ul. Pańska 18, m. 19. 28415

Lokal, 2-e piętro, do wynajęcia: sześć pokoi, wszelkie wyg. gosp., klozet—kanalizacja. Mazowiecka 20. Wiad.: Graniczna 8, parter. 28137

Lokal na szynk w posesji, w której mieszczą się znaczniejsze fabryki, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: Tłomackie 6, w centralnym biurze. 2909r

Mieszkanie. Cztery lub pięć pokoi ele-gancko umeblowanych, do wynajęcia zaraz. Hortensja 5, od 1—3-ej, stróż wskaże. 28422

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokoi, Moraz 3 i 2 pokoje, stajnia, wozownia. 2902r

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z usługą i samowarem lub bez, cena umiarkowana. Ulica Topiel 16, m. 19. 28100

Pokój kawalerski, z osobnym wejściem, może być i dla kobiety. Marszałkowska 98, wiadomość u stróża. 28187

Pokoje umeblowane. Żółwia 19, mieszkania 1. 27625

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Żłotej. 1527r

Potrzebny jest mały pokój, z całodziennym utrzymaniem, dla osoby młodej, inteligentnej, przy porządnej rodzinie. Oferty: Kurjer dla J. A. 28163

Potrzebny lokal na fabrykę w obrębie miasta lub w bliskości rogatek. Oferty z dokładnym podaniem warunków przyjmuje Kurjer pod „Motor”. 28225

Pokój dla nauczycielki lub wdowy, albo przyzwoitej panienki, osobne wejście. Ul. Chmielna 45, pierwsze piętro, m. 10. 27982

Pokój dla kawalera do wynajęcia zaraz. Szpitalna 4, m. 20. 28364

Poszukuje dwóch pokoi (1 umeblowany) z kuchnią. Oferty W. W. w kantorze Kurjera Warsz. 28372

Pokoje umeblowane, ciepłe, słoneczne, z usługą, obiadem lub całodziennym utrzymaniem. Hoża 16, m. 5. 28383

Pokój umeblowany, opał, usługa, oddzielne wejście, 8 rs. miesięcznie. Żłota 60. 28441

Pokój z alkową do odnawiania; potrzebna osoba do wykończania skarpetek. Jerozolimska 63, mieszka. 15. 28432

Pokoik przy inteligentnej emerycie dla kobiety. Krucza 24, lokalu 14. 28427

Pokój lub salon frontowy, słoneczny, 3 okna, balkon (po czytelni), dla mężczyzny, może być z obiadem. Róg Marszałk. Chmielna 44, mieszkania 5, 2-e piętro. 28412

Sklepek bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 2903r

Salonik z gabinetem na 1-em piętrze, ze wspólnym wejściem, z widokiem na Plac Teatralny, zaraz do wynajęcia. Senatorska 22, mieszka. 12. 28218

Umeblowanych elegancko 5 pokoi do najęcia zaraz na całą zimę, położenie wyjątkowo piękne. Wiadomość w składzie win hotelu Europejskiego. 27766

W każdym czasie do wynajęcia 9 obszer-nych pokoi, za 225 rs. kwartalnie. Wrecka 10. 27992

Z powodu wyjazdu do wynajęcia na zimowe 2 miesiące lokal elegancko umeblowany, składający się: salon, sypialni, stołowy, dwóch gabinetów, przedpokój, kuchnia, wszelkie możliwe wygod. Wiadomość: Złota 6, m. 2, od 11—3. 27828

Zaraz pokój z kuchnią rs. 8 i pojedyncze. Pańska 86. 28340

2 pokoje razem lub osobno, z meblami, 2-ciem lub bez, do wynajęcia zaraz. Żłota 16, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 28439

5 pokoi, pasaż, wanna, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro; także stajnia, wozownia, wynajmę. Królewska 1, mieszka. 10. 28414

Doniesienia rozmaite.

A. Rekawiczki w wielkim asortymencie wyborowych gatunków i kolorów, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27972

A. Parasole z pięknymi rączkami od naj-tańszych do wykwintnych, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27973

A. Krawaty najmodniejsze, jako też wach-larze, portmonety, portfele, papierosnice, spinki i t. p. w wielkiej ilości po cenach niskich poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27974

A. Lekcje kroju systemem francuskim uła-twionym, kurs rs. 8, lekce strojów kurs rs. 10. Elekoralna 47, mieszkania 1. 28341

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrety bez legitymacji. Zao-patrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wanna. Chłodna 24. 27769

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 28458

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 28451

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodzie-wające się słabości. Zalewnia wszelkie do-godności. Ulica Włodzimierska 3, mieszka-nia 1. 28440

Chłopczyk 8-letni, łagodny i pilny, blaga-csero szlachetnych o zupełnie zapiekowanie się nim, gdyż matka, nie mając żadnych środ-ków materialnych, musi pójść do obowiązku. Tamże jest osoba posiadająca j. zyki, początki muzyki, ze średnim wykształceniem, życzy przyjąć stałe miejsce. Żółwia 4, mieszka-nia 21. 2914r

Dowód za Nr 71588 Warsz. Akc. Towarzy-stwa Pożyczkowego przy Placu Wareckim Nr 2, na zastaw ruchomości, zaginął. Zastrze-żenie zrobione. 28468

Dowód zastawowy Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Nr 63597 zgubiony; ostrze-żenie zrobione. 28405

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu. 28449

Fabryka waty i walki do okien poleca, ceny znacznie niższe. Długa 10. 27614

Instytut szczepienia ospy ochronnej d-rów Wł. Maczowskiego i A. Sierpińskiego. War-szawa, Marszałkowska 116. Posiada zawsze świeżą krowiarkę. 26650

Klarnet znaleziony złożono w cukierni Sta-krorypińskiego; odebrać można za udowo-dnieniem, Marszałkowska 88. 28379

Kotka biała, z dwiema czarnymi plamkami na głowie, zginęła. Uprasza się łaskawego znaleźć o odniesienie na ulicę Rybaki pod Nr 7, za wynagrodzeniem. 28471

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odno-wienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z raba-tem i beczki z dostawą. Cylindry francuskie ogniotrwałe. 2474r

Mops młody, jasno-popielaty, zginął 6 paź-dziernika, wabi się Boka. Nieprawdy posia-dacz będzie połączony do odpowiedzialności sądowej. Kto go odprowadzi, otrzyma nagro-dę. Chmielna 15, m. 1. 28424

Maria Palkiewicz, Nowy-Swiat 55, m. 8. Pracownia sukien od rs. 2, futer, okryć damskich, ubieranie kapeluszy. Ceny niz-kie. 28470

Nowa fabryka boa i strusich piór. Ulica Długa 51, 1-sze piętro. 2878r

Pracownia obuwia ogólna ceny przystępne, reparacja podszewanie mekie 90 kop, damskie 70 kop. Studentom i uczniom rabat od tej ceny. Za trwałość materiału firma po-ręcza. Ulica Kapitulna 2, W. D. Sierpiń-ski. 28404

Pracownia Heleny sukien i okryć damskich przeniesiona z Nowogrodzkiej na Bracką 4; tamże przyjmuje się sukienki dzieciinne do roboty. 28448

Przyjmuje bielnię do roboty i mam goto-wą do zbycia. Ogrodowa 25, m. 12. 28152

Puchlizne koniom rozpędza jedynie Austral-skie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elekoralna 5. 2596r

Strojenie fortepianów i reparacje takowych przyjmuje. Wiadomość: Leszno 71, w skle-pie spożywczym. 28106

Strojenie fortepianów 75 kop. Żłota 34. Fortepianista Węgrzycki. 28105

Uprasza się doktora Koziolkiewicza o zio-żenie adresu, gdzie obecnie mieszka, na re-jeanta Szabego, przez Piotrków w Wida-wie. 28160

Wazony, koszyki, żardiniery i t. p. przy-jmują się do odświeżania i ubierania w pra-cowni M. Małkowskiej. Ulica Senatorska 28. 28139

Wzrymaczki specjalnie naprawia najtańiej, z gwarancją roczną, oraz maszyny do szy-cia. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 26793

2 rs. wykończenie sukni podług najnowsze-moeli. Pracownia, Grzybowska 13. 2837